

Śmiertelne potrącenie

47-letni mieszkaniec Wichertowa zginął pod kołami peugeota. Mężczyzna najprawdopodobniej wszedł na jezdnię, nie upewniając się, czy nie jedzie samochód. Okoliczności zdarzenia wyjaśni prokuratorskie śledztwo

Czytaj str. 2

Nadleśniczy Danuta Lewandowska przechodzi na emeryturę

Pani z turkowskiego lasu kończy misję

Ostatni dzień lutego 2017 r. na trwale zapisze się w annałach Nadleśnictwa Turku. Są ku temu co najmniej dwa powody. Po pierwsze, bo tego dnia przeszła na emeryturę nadleśniczy Danuta Lewandowska. Po wtóre zaś – ósmym z kolei nadleśniczym w Turku został Bartosz Perz **Czytaj str.8 i 9**



Walne zebranie OSP w Turku, czyli...

Kto „załatwił” pieniądze na samochód dla straży

Czytaj str. 16

Prezes ZNP Sławomir Broniarz gościł w Turku

O przyszłości oświaty w nastroju minorowym

Czytaj str. 4

Pięcioro radnych zdecydowało o utworzeniu ośmioklasówki w Piekarach

Czy koszty reformy „uwalą” unijne projekty?

Czytaj str. 6

Problemy heraldyczne i oświatowe Władysławowa

Pięć szkół i lwia głowa w herbie

Czytaj str. 6

Myśliwi i leśnicy będą kontrolować właścicieli czworonogów

Głodne psy zagryzają sarny

Czytaj str. 3

REKLAMA

Turek.net.pl

NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

Śmiertelne potrącenie

47-letni mieszkaniec Wichertowa zginął pod kołami peugeot. Mężczyzna najprawdopodobniej wszedł na jezdnię, nie upewniając się, czy nie jedzie samochód. Okoliczności zdarzenia wyjaśni prokuratorskie śledztwo.

Do tragedii doszło w sobotę, 4 marca. Około godziny 19.00 przez Wichertów (gm. Przykona), drogą z Uniejowa do Turku, szedł mężczyzna. 47-latek w pewnym momencie zdecydował się na przejście na drugą stronę ulicy. Wszedł więc na jezdnię i wtedy uderzył w niego samochód. Mężczyzna odhilił się od

przedniej szyby auta, a następnie upadł kilka metrów dalej.

Kierujący peugeotem 308 23-latek z Rogowa wraz z pasażerką wezwali pomoc. Na miejscu przyjechali policjanci, strażacy, a także ekipa pogotowia ratunkowego. Lekarz stwierdził zgon pieszego. Wtedy na miejscu pojawił się też prokurator.

Ciało mężczyzny zostało zabezpieczone w prosektorium. W poniedziałek lekarz sądowy

przeprowadził sekcję zwłok. By wyjaśnić wszystkie okoliczności zdarzenia, powołany zostanie

biegły z zakresu ruchu drogowego. Odhędzie się też rekonstrukcja wypadku. il

Fiatem w rozrzutnik, a fordem do rowu

W ubiegłym tygodniu na drogach powiatu turkowskiego doszło do dwóch niegroźnych wypadków.

We wtorek, 28 lutego, około godz. 21.00, na trasie z Turku do Koła, kierowca fiata seicento wjechał w rozrzutnik z obornikiem, ciągnięty przez traktor. Na miejsce wezwani zostali strażacy z OSP w Brudzewie oraz turkowskiej PSP, a także policjanci, i pogotowie. Na szczęście żaden z uczestników zdarzenia nie odniósł groźnych obrażeń.

Z kolei w piątek, 3 marca wczesnym rankiem na



wjeździe do Grzymiszewa, nieopodal skrzyżowania drogi krajowej z podporządkowaną, kierowca stracił panowanie nad fordem na radziejowskich numerach. Samochód „skosił” znak i

wjechał do rowu. Podobnie jak w Galewie, także i tu pojawiły się wszystkie służby ratunkowe. Także tym razem kierowcy nic się nie stało. il

Bezpieczne przejście dla pieszych

W czwartek 2 marca, dzieciaki z klas szóstych Szkoły Podstawowej nr 1 w Turku, przeszły z transparentami ulicami miasta. Celem akcji było zwrócenie uwagi na bezpieczeństwo pieszych.

Piesi w Polsce nadal stanowią jedną z najbardziej zagrożonych grup uczestników ruchu drogowego. W związku z tym szóstoklasiści z „jedynki” wraz z nauczycielami

przeszli ulice: Milewskiego, Piłsudskiego, Browarną, Kączkowskiego i Kościuszki. Kierowcom, którzy zaparkowali swoje samochody na chodnikach, za wycieraczki wkładali

karteczki z apelem o stosowanie się do przepisów ruchu drogowego.

Bezpieczeństwo pieszych na pasach to sprawa ważna, a bezpieczeństwo dzieci to już kwestia priorytetowa. Poruszając się pojazdem, należy pamiętać o dwóch zasadach – ograniczonego zaufania i szczególnej ostrożności. Zwłaszcza w tak niewygodnych miejscach jak przejścia dla pieszych. Osoba, która na nie wchodzi, ma prawo czuć się bezpiecznie i powinna być bezwzględnie prawnie chroniona – wyjaśnia Mateusz Latuszewski, rzecznik komendanta KPP.

Ponadto należy pamiętać, że parkowanie na chodniku zmusza pieszego do zejścia na jezdnię, co przyczynia się do zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Uczniowie apelują także do pozostałych kierowców, by pamiętali o odpowiedzialności za życie własne i innych uczestników ruchu drogowego. il



Gdy ratowali życie, złodziej okradł karetkę

W ubiegłym tygodniu policjanci zatrzymali 23 – letniego turkowiianina, który okradł karetkę pogotowia. Zrobił to w czasie, gdy ratownicy udzielali pomocy pacjentowi. Za kradzież i uszkodzenie mienia grozi mu nawet pięć lat więzienia.

Do bezczelnej kradzieży doszło we wtorkowy wieczór 28 lutego. Wtedy to pogotowie wezwane zostało na ulicę Składkowskiego w Turku. Do chorego, który potrzebował pomocy przyjechał lekarz i ratownicy. W czasie gdy byli w mieszkaniu pacjenta i udzielali mu pomocy, przechodzący tamtędy 23- latek postanowił wykorzystać nieobecność ekipy. Wszedł do samochodu, a następnie wyrwał panel dotykowy wraz z nawigacją GPS. Uszkodził też ssak medyczny służący do udrażniania dróg oddechowych. Straty oszacowano na dwa tysiące złotych.

Na szczęście całe zajście widzieli świadkowie, którzy podali policjantom rysopis sprawcy. Powiedzieli też, w którym kierunku uciekł. Dzięki temu funkcjonariusze kryminalni pół godziny po zdarzeniu zatrzymali złodzieja. Okazało się, że turkowiianin za podobne przestępstwa, już wcześniej notowany był w policyj-

nych aktach. Udało się też odzyskać ukradzione przedmioty, choć faktu, że zdążył je już ukryć. Sprawca był pijany, w wydychanym powietrzu miał ponad 2 promile alkoholu. Do wytrzeźwienia i wyjaśnienia zatrzymany został w areszcie. Mężczyzna odpowie za kradzież i uszkodzenie mienia, za co grozi mu 5 lat więzienia. il



REKLAMA

www.volkswagen.pl

Wyprzedź jakiej jeszcze nie było!



Rabat do 21 000 zł.

Jest wiele powodów, by kupić nowego Volkswagena. Rabat jest tylko jednym z nich. Wejdź na www.volkswagen.pl i przekonaj się, że nowy Volkswagen jeszcze nigdy nie był tak dostępny.

Odwiedź salon już teraz i znajdź swój wymarzony model.

Autoryzowany dealer VW Ignaszak Konin

Stare Miasto, ul. Modła Kolonia 5e, tel. (63) 240 90 10, vwkonin@ignaszak.pl

W zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu łączonym od 3,6 do 7,1 l/100 km, emisja CO₂ od 94 do 157 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronach: <http://www.vw-group.pl/grupa-vg/ekologia/recykling-pojazdow/>



Volkswagen

2/14R/KM/17

Myśliwi i leśnicy będą kontrolować właścicieli czworonogów

Głodne psy zagryzają sarny

Psy biegające wolno po ulicach miast to widok, który nie należy do rzadkości. Na wsi jest codziennością, bo i psów w większości gospodarstw nie brakuje. Niedożywione czworonogi na „własną łapę” zdobywają żywność, polując na dzikie zwierzęta. O takich przypadkach informują myśliwi z Koła Łowieckiego Venator.

Jak powiat turecki długi i szeroki, przykładów swobodnie biegających po drogach, polach i lasach psów nie brakuje. Na ogół nie są to hezpańskie psy, ale gospodarskie, których w żadnym obejściu nie brakuje. Co jakiś czas czworonogi odławiane są przez pracowników gmin i umieszczane w schroniskach, ponieważ nikt się do nich nawet w obecności policji przyznać nie chce. Inni mieszkańcy choć wiedzą czyje to psy, trzymają język za zębami w obawie, że zostaną na-

piętnowani przez środowisko. Płacą za to i to sporo podatnicy, bo kwoty za utrzymanie psów w schronisku sięgają w gminach kilkunastu tysięcy złotych miesięcznie. Tymczasem właściciele odłowionych psów szybko starają się o nowe, które ponownie huszują po okolicy. Na ogół nie są odpowiednio żywione. Zwłaszcza kiedy zastępuje się racje dla psa karmą dla świń, co widzieliśmy w jednym z gospodarstw. Instynkt przetrwania skłania czworonogi do

poszukiwania pokarmu, polują więc na dziką zwierzynę.

Obecnie łatwym łupem stają się sarny spodziewające się potomstwa. Nawet jeżeli psy nie zagryzą kotnej samy, to ścigana przez nie może paść ze zmęczenia.

O psach które ostatnio upolowały sarny poinformowali nas myśliwi z Koła Łowieckiego nr 24 Venator: Do pierwszego z tych zdarzeń doszło 7 lutego 2017 roku na terenie Leśnictwa Czarny Las w gminie Przykona. Świadkiem drugiego zdarzenia, które miało miejsce 2 marca 2017 roku był Marian Czernielewski - prezes Koła. Jechał gminną drogą żwirową pomiędzy Boleszczynem w gminie Przykona i Moczydłami w gminie Dobra. Zauważył psy pożerające w pobliżu zagajnika sarnę. Kiedy zatrzymał się i ruszył w ich kierunku, uciekły.

Zgodnie z prawem właściciele psów nie mogą wypuszczać ich wedle własnego uznania. Obowiązek szczególnej ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia nakłada na nich

art. 77 Kodeksu wykroczeń, który mówi jasno, że „Kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, podlega karze grzywny do 250 zł albo karze nagany” Na wsiach psy mają pilnować gospodarstw, a obowiązek ich karmienia spoczywa na właścicielach. Bywa, że na wsiach psy wychodzą poza posesję rano i wracają wieczorem. Nikt się tym nie przejmuje uważając, że taka jego natura i sobie poradzi. Pies, biegając po wsi jest zapewne szczęśliwy, ale zagrożony potrąceniem,

przejechaniem, zagryzieniem przez inne psy czy trafieniem do schroniska dla zwierząt. Niestety, istnieją też realne obawy, że pies zacznie atakować nie tylko inne zwierzęta, ale i ludzi. Kary za to są już znacznie dotkliwsze. Policjanci, leśnicy i myśliwi zapowiadają jeszcze ostrzejszą i skuteczniejszą walkę z nieodpowiedzialnymi właścicielami psów. Pomoże w tym zapewne monitoring. Liczą też na pomoc mieszkańców powiatu, którzy już nie chcą płacić za beżmyślność swoich sąsiadów.

(art)



Sarna zagryziona w Czarnym Lesie.

W Tuliszkowie dla kobiet

Ładne oczy masz...

Już w środę, 8 marca, tuliszkowski samorząd zaprasza na Dzień Kobiet. Tym razem dla pań z gminy i miasta program słowno-muzyczny zatytułowany „ładne oczy masz...”

W programie piosenki z repertuaru Czerwonych Gitar w wykonaniu Kabaretu Naszych Panów. Wykonawcy – cała plejada tuliszkowskich VIP-ów na czele z burmistrzem Ciesielskim. Teksty, reżyseria i sce-

nariusz Mirosław Rojek. Ma być dowcipnie i radośnie. Poza tym na pewno będzie sporo słodczy. Skierowany nie tylko jednak do pań spektakl rozpocznie się o godzinie 18.00 w środę 8 marca.

il



Dlaczego w powiecie tureckim nie będzie lotniska, ani nawet schroniska dla psów

Niedawno przypomniałem sobie, że port-lotniczy dla szwajcarskiej Bazylei jest w pobliskiej Miluzie, leżącej już na terenie Francji. W dodatku ta współpraca datuje się z lat tuż powojennych, kiedy jeszcze nikt nawet nie wyobrażał sobie tzw. obszaru Schengen czy Unii Europejskiej. A zresztą Szwajcaria nie jest i nigdy nie była członkiem struktur europejskich. Jakiś zniecierpliwiony Czytelnik może w tym miejscu zapytać – Co ma piernik do wiatraka, a Bazylea do powiatu tureckiego? Ano właśnie. Bowiem z ubolewaniem wypada przyznać, że trudno mi sobie wyobrazić w naszym powiecie równie owocną i dla wszystkich stron korzystną współpracę jak ta między szwajcarską Bazyleą a francuską Miluzą. Prawdę powiedziawszy, to ostro pojechałem z tą całą Miluzą i Bazyleą. Bo też u nas trudno mówić nawet o śladowych formach kooperacji. Nawet w tak banalnej sprawie jak choćby międzygminne schronisko dla bezdomnych zwierząt nie potrafimy się porozumieć. Co

druga gmina w powiecie spina się na swoją oczyszczalnię ścieków. Czy wobec tego da się wyobrazić tak zaawansowane formy jak współpraca na rzecz wspólnej gospodarki odpadami komunalnymi, czy przedsiębiorstwa z branży transportu zbiorowego.

Przynaję zarazem, że nie potrafiłbym wskazać głównych przyczyn naszego społecznego kalectwa na polu współpracy. Choć jestem w stanie żywić pewne podejrzenia. Zwłaszcza w kontekście niedawnych wydarzeń. Takich choćby jak lokalne spotkania polityczne czy atmosfera związana z Dniem Żołnierza Wyklętego. We wszystkich tych przypadkach dostrzegam między nimi wspólny mianownik. Otóż potwierdzają one właściwy naszej społeczności brak umiejętności dyskusyjnego i prowadzenia sporów. Np. w gminnych spotkaniach z wyborcami na ogół biorą udział zwolennicy tylko jednej opcji. Ewentualni oponenti omijają takie spotkania szerokim łukiem. Tak było

na spotkaniach z wyborcami PiS-u jak i z goszczącym niedawno w Turku prezesem ZNP Sławomirem Broniarzem. I tu pojawia się problem – jak dyskutować i prowadzić spór przy tak daleko posuniętej jedynomyślności poglądów? Dlatego, na wszelkich forach publicznych obserwujemy jedynie rytualne przekonywanie przekonanych. A przecież najciekawsza i intelektualnie najbardziej owocna wydaje się być dyskusja między zwolennikami rozmaitych stanowisk. Bo z przedstawicielem bliskiego nam stanowiska czy poglądu co najwyżej możemy się zgodzić i przytaknąć.

Nieumiejętność prowadzenia sporów przybiera u nas jeszcze inną postać. A mianowicie różnice w poglądach często traktujemy jako poręczną maczugę do walenia oponentów po głowach. Zjawisko to ostatnio obserwujemy w połajankach o reformę oświatową. Każda gmina próbuje solowych rozwiązań, a powiat jakby zabrał swoje edukacyjne zabawki i po cichu oddalił się na

stronę. Tymczasem w tym obszarze aż prosiłoby się o jaka najszerszą współpracę między samorządami. Wszak już dzisiaj wiadomo, że w obszarze przedmiotów przyrodniczych (fizyka, chemia, biologia) w małych szkołkach nie uzbiera się godzin nawet na pół etatu. W rezultacie na terenach wiejskich będziemy mieli do czynienia z nauczaniem objazdowym, czy też obwoźnym. A przecież, już teraz na terenach wiejskich trudno o dobrego fizyka czy chemika.

Choć pewnie trudno i o dobrego nauczyciela takiej np. historii. Co widać po żalonym klimacie jaki obserwujemy wokół tzw. żołnierzy wyklętych. W tym przypadku to już w ogóle trudno mówić o jakiegokolwiek dyskusji. A przecież wystarczyłaby wizyta w księgarni tradycyjnej albo jeszcze lepiej internetowej, aby dostrzec w tej dziedzinie prawdziwe bogactwo publikacji. Z jednej strony biją w oczy tytuły o żołnierzach wyklętych, bitwach żołnierzy wyklętych, dziewczynach wyklętych, a nawet o zdrajcach tychże żołnierzy. Z

drugiej strony mamy prawdziwe dzieła historiografii zarówno zachodniej jak i polskiej. Wystarczy wymienić nazwiska takich historiografów jak Keith Lowe, Ian Buruma czy Marcin Zaremba. Dzieła tych autorów traktują o wielce złożonej rzeczywistości społecznej Polski i Europy w latach tuż powojennych. A więc właśnie mówiących o epoce mniej czy bardziej wyklętych żołnierzy. Tyle że i w tej tematyce obok siebie żyją dwa odrębne plemiona czytelników, które ani nie zamierzają się spotykać, ani dyskutować. Gotowi są co najwyżej obrzucić się wzajemnie niezbyt wybrednymi inwektywami. I nikomu nawet nie przejdzie przez myśl jakaś poważniejsza dyskusja. I tak naprzeciw siebie stoją dwie sąsiedzkie hordy. Z jednej strony – „nawiedzone oszołomy”, a z drugiej – jakieś „komusze plemię”. Tak to można co najwyżej do siebie postrzelać lub chociaż sobie powygrażać. Ale już współpracować wręcz nie sposób. Dlatego zapomnijmy o lotnisku w Miluzie.

Andrzej Jarek

Prezes ZNP Sławomir Broniarz gościł w Turku

O przyszłości oświaty w nastroju minorowym

To bardzo dobrze, że w Turku mogliśmy gościć prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego Sławomira Broniarza. Gorzej jednak, że wydarzenie cieszyło się zainteresowaniem nader umiarkowanym. Rzecz oględnie formułując. Co musi dziwić i niepokoić w przededniu reformy oświatowej, która zwłaszcza dla Polski gminno-powiatowej jawi się dużym wyzwaniem.

W klimacie umiarkowanego zainteresowania

Formalnie zaproponowany temat wtorkowego (28 lutego) spotkania brzmiał – Teraźniejszość i przyszłość polskiej edukacji. Co w jakiejś mierze zakrawało na eufemizm, bo przecież musiało chodzić o ocenę reformy oświatowej zaproponowanej przez obecną ekipę rządową. Wtorkowe spotkanie z prezesem ZNP zorganizowano pod egidą Klubu Obywatelskiego. Problem w tym, że sztyl ten jest jedynie czymś w rodzaju listka figowego dla struktur Platformy Obywatelskiej. Co w realiach Turku oznaczało stan podwyższonego

ryzyka. Równie dobrze może być i tak, że w realiach powiatowego miasteczka spotkanie prezesem Broniarzem nie mogło liczyć na większe zainteresowanie lokalnej społeczności.

Jeśli zaś idzie o samo spotkanie, które odbyło się w hotelu „Arkady”, to przybyło na nie ok. 30 uczestników.

Nauczyciele wymieniają wójtów i burmistrzów?

Z kolei prezes Broniarz specjalnie nie zaskoczył swoim przesłaniem. Jego wystąpienie było bezpardonową krytyką rządowych zmian w oświacie. Zarówno w aspekcie finansowym, jak i od

strony ideowej. **„Jednym z powodów naszego sprzeciwu wobec reformy jest kwestia trwonienia grosza publicznego – przekonywał prezes ZNP. Według mówcy, zarzut ten wiąże się z groźbą niewykorzystania obiektów gimnazjalnych i sal sportowych, które zbudowano tak dużym wysiłkiem finansowym gminnych samorządów. Prezes Broniarz wskazywał również na groźbę w postaci szkoły indoktrynacyjnej. Zdaniem związkowca, reforma skrywa także nieodległe cele polityczne. Skutki reformy przyniosą zwolnienia w środowisku nauczycielskim. Co z kolei w tym środowisku wywołać musi duże niezadowolone. -W rezultacie to nauczyciele wymieniają wójtów i burmistrzów – analizował prezes Broniarz.**

W poszukiwaniu źródeł nauczycielskiej bierności

Jednocześnie krytycznie ocenił dotychczasową postawę środowiska nauczycielskiego, któremu zarzucił bierność społeczną. Zauważając przy tym, że pod wnioskiem referendalnym w sprawie reformy oświatowej zdołano dotąd zebrać jedynie 160 tysięcy podpisów, podczas gdy tylko szeregi stanu nauczycielskiego liczą grubo ponad pół miliona.

Przy tej okazji prezes Broniarz był w swoich analizach niezbyt konsekwentny. Przynajmniej tak się wydaje. Bo z jednej strony bardzo pozytywnie ocenił przekazanie oświaty w gestię samorządów, ale jakby nie zauważył, że w wielu przypadkach pod względem



Skutkiem reformy będą między innymi zwolnienia w środowisku nauczycielskim, które jak na razie pozostaje bierne wobec zmian. Podobnie zresztą mało aktywni są rodzice. Być może dlatego, jak mówił prezes ZNP, że reforma odwołuje się do sentymentów związanych z ośmiolletnią podstawówką. Przy czym, Broniarz podkreślał, że tamta ośmioklasowa szkoła funkcjonowała w zupełnie innych zewnętrznych realiach. -Ustrój szkolny jest rzeczą wtórną, ważniejsze jest jakie niesie treści podstawa programowa – mówił. A ta, jak cała reforma, zdaniem związkowca, skrywa również nieodległe cele polityczne.

kadrowym szkolnictwo w Polsce gminno-powiatowej stało się prywatnym folwarkiem lokalnych polityków. Taka sytuacja na ogół sprzyja postawom społecznej bierności i braku zaangażo-

wania w środowisku nauczycielskim.

Ale prezes Broniarz pozostawał niewzruszony i w sprawie rozpisanego referendum okazywał sporą dozę optymizmu: **-Nie przyjmuję argumentów, że na referendum jest za późno. Bo pod względem materialnym jeszcze nic się nie wydarzyło.**

Kto zapłaci za reformę

Za to wielce interesujące okazały się tematy podejmowane przez przybyłych na spotkanie samorządowców i pedagogów w trakcie dyskusji. Przedstawiciele akurat tych środowisk coraz dobitniej prezentują pogląd, że skutki reformy najbardziej dotkną środowiska wiejskie. Wójt Brudzewa Cezary Krasowski wskazywał zarówno na koszty na jakie reforma naraża gminny budżet, jak i na zmniejszenie szans edukacyjnych dla dzieci z terenów wiejskich. Z kolei nauczyciele z tych terenów wskazywali na negatywne skutki jakie niesie konieczność nauczania w klasach łączonych oraz na dotkliwie zjawisko tzw. nauczania obwoźnego, które może stać się udziałem małych szkół wiejskich.

Warto też odnotować brak szerszej reakcji uczestników dyskusji na podniesiony przez prezesa Broniarza syndrom podwójnego rocznika z jakim przyjdzie się oświacie borykać już w roku 2019.

A może milczenie w tej kwestii wynika z kierowania się w tym przypadku tyleż prostą, co egoistyczną zasadą, że od nadmiaru głowa akurat nie boli. Choć powinna.

Andrzej Jarek



Arieta Biegańska, dyrektor Zespołu Szkół w Kawęczynie, podobnie jak wójt Cezary Krasowski, zwracała uwagę na to fakt, że największą cenę zapłaci za reformę wieś. Na ołtarzu reformy złożone zostaną szanse edukacyjne dzieci z terenów wiejskich.

Posel Ryszard Bartosik z wyborcami z Brudzewa

Polityczny przepis na diabelską alternatywę

Z tegorocznych trzech spotkań posła Ryszarda Bartosika z wyborcami, to czwartkowe w Brudzewie miało najniższą frekwencję. Pewnie jakimś wytłumaczeniem przyczyn tej stosunkowo niskiej frekwencji może być niezbyt fortunny termin spotkania wyznaczonego akurat na godzinę transmisji z Mistrzostw Świata w Skokach Narciarskich. Ale równie dobrze mogło być to oznaką ogólnego zniechęcenia społecznego do świata polityki.

W tegorocznym sezonie politycznym poseł Ryszard Bartosik dwukrotnie uczestniczył w gminnych spotkaniach z wyborcami. Najpierw w Tuliszkowie, a później we Władysławowie. W miniony czwartek, 2 marca zaplanowano trzecie takie spotkanie. Tym razem z wyborcami z terenu gminy Brudzew. Już na wstępie wypada ocenić, że wydarzenie to cieszyło się dość umiarkowanym zainteresowaniem społeczności gminy. Mimo wszystko warto odnotować obecność

to była firma państwowa to byłyby inne możliwości. W obecnej sytuacji niewiele można zrobić – nie po raz pierwszy usprawiedliwił się poseł.

Z kolei przysłuchując się czwartkowym wypowiedziom na temat sytuacji w krajowym sądownictwie, to nie trudno o wniosek, że przynajmniej w Brudzewie wyborcy PiS-u przejawiają większy radykalizm niż liderzy formacji. -Zmiany w sądownictwie toczą się zbyt wolno, a minister Ziobro jest za dobry – oceniali zwolennicy



Choć spotkanie parlamentarzysty z mieszkańcami gminy Brudzew było najmniej liczne, to jednak w jego trakcie padło kilka ważnych pytań. Jak choćby to zadane przez Elżbietę Ficner, która dopytywała czy mieszkańcy mogą liczyć na rekompensatę ogromnych wydatków, jakie poniosą samorządy w związku z reformą szkolnictwa. Z odpowiedzi wynikało, że mieszkańcy, także gminy Brudzew, muszą sami zdecydować - czy chcą mieć wóz OPS albo następną lampę, czy też doposażone klasopracownie i sale gimnastyczne przy szkołach.

trójki aktualnych radnych, jak i kilku samorządowców z wcześniejszych kadencji. Zarówno szczebla gminnego, jak i powiatowego. Fakt ten należy odnotować, choćby dlatego, że to właśnie obecni jak i byli radni najczęściej zabierali głos w dyskusji toczącej się w trakcie czwartkowego spotkania.

A że paleta poruszanych tam tematów była nader bogata, to i nie zabrakło okazji do intensywnej wymiany poglądów.

Z racji, że Brudzew jest gminą kopalnianą sporo czasu dyskutowano o rychłym końcu ery węgla. Parlamentarzysta wyraził ubolewanie z tytułu prywatyzacji w tej branży w naszym regionie. -Uważam, że gdyby

PiS. W tym momencie aż ciśnie się pytanie – Czy taki klimat społeczny nie wymusza dalszego zaostrzenia się konfliktu w obszarze sądownictwa? Wiele też wskazuje na radykalizację nastrojów. Niestety.

Reforma oświaty jest za to obszarem dużych różnic poglądów dzielących mieszkańców gminy. Radna Elżbieta Ficner zwróciła uwagę na skutki jakie dla gminy niesie reforma oświaty. A wśród nich konieczność wydania z budżetu miliona złotych na niezbędne adaptacje i doposażenie szkół czy utrata pracy przez 10 nauczycieli. -Czy gminy mogą liczyć na pokrycie zarówno wydatków adap-

tacyjnych jak i z tytułu odprowadzeń dla pracowników – pytała radna. W odpowiedzi parlamentarzysta wyjaśnił, że subwencja będzie na dotychczasowym poziomie, a samorządy muszą zastanowić się nad swoją polityką. -Oświata w gminie nie może być traktowana jako wydatek, ale jako inwestycja. A wójt powinien przeemyśleć, czy wydać półtora miliona złotych na wóz strażacki dla OSP, czy zwiększyć nakłady na oświatę – tak brzmiał poselski przepis na icide diabelską alternatywę. AJ

REKLAMA

REKLAMA

Nie odkładaj marzeń do przyszłego roku

- Najatrakcyjniejsze ceny
- Ekskluzywne wyposażenie
- Innowacyjna technologia
- Zniżki na ubezpieczenie
- Systemy bezpieczeństwa aktywnego

AUTO KAMIŃSKI Sp. z o.o.

ul. Spółdzielców 15, 62-510 Konin

tel. 63 249 17 77, e-mail: 038@toyota-polska.pl

*Podana cena dotyczy Toyota Aygo w wersji 3-drzwiowa 1.0 Comfort 1.0 VVT-15 M/T z wyjątkowo niskimi cenami 2016. Cena netto wyprzedawcy (brutto) od 20.02.2017 r. do włącznie włącznie. Serwisory i Akcesoria Toyota. Toyota Aygo - zużycie paliwa i emisja CO₂ (rozporządzenie UE nr 715/2007) w zależności od wersji i wyposażenia: 4.3 l/100 km i od 95 do 119 g/km (cykl średni). Toyota Aygo - zużycie paliwa i emisja CO₂ (rozporządzenie UE nr 715/2007) w zależności od wersji i wyposażenia: 4.3 l/100 km i od 95 do 119 g/km (cykl średni). Podane zużycie paliwa i emisja CO₂ zostały zmierzone zgodnie z wymaganiami określonymi w Rozporządzeniu UE 715/2007 z późn. zm. i nie stanowią gwarancji dla żadnych konkretnych warunków jazdy. Zwiększone zużycie paliwa i emisja CO₂ w warunkach jazdy w warunkach drogowych mogą odnieść się do podanych wyników pomiarów. Informacje o detalach dotyczących oferty i możliwościach wycofanych z oferty. www.toyota.pl

REKLAMA

Pięcioro radnych zdecydowało o utworzeniu ośmioklasówki w Piekarach

Czy koszty reformy „uwala” unijne projekty?

Nie chcąc wchodzić w spór z Wielkopolskim Kuratorem Oświaty zdecydowano utworzyć w Piekarach ośmioklasową szkołę podstawową, choć nie ma ku temu warunków. W związku z realizowanymi projektami unijnymi gminie do końca kadencji nie uda się wygospodarować pieniędzy na rozbudowę tej szkoły. Podczas sesji podkreślano, że obecnie samorządy nie mają nic do powiedzenia w sprawach gminnej oświaty i tylko teoretycznie są organem prowadzącym. Sprowadza się to do coraz większych dopłat z gminnego budżetu, rekompensujących niewystarczającą subwencję.

Tym razem sesję Rady Miejskiej w Dobrej zwołano w sali widowiskowej domu kultury. Spodziewano się udziału w obradach licznej grupy mieszkańców obwodu szkolnego Piekary, ponieważ radni decydowali o przyszłości tamtejszej szkoły. Tłumów nie było, ale warunki były znacznie lepsze niż w przyciasnej sali konferencyjnej.

Burmistrz się wycofał

Pierwotnie w planach sesyjnych było głosowanie nad projektem pozostawiającym w Piekarach filię Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dobrej. Jeżeli by to nie przeszło, miano głosować nad utworzeniem tam samodzielnej placówki. Burmistrz Andrzej Piątkowski poprosił o wycofanie z programu obrad pierwszej wersji. Tłumaczył to tym, że Arkadiusz Chmielewski - dyrektor konińskiej delegatury Wielkopolskiego Kuratorium Oświaty ostatecznie nie zgodził się na takie rozwiązanie. Dodał też, że zarzucił burmistrzowi nieznamość swojej gminy. Sugerował wręcz przeniesienie przedszkolaków do budynku po poczcie w Piekarach. - **Znam swoją gminę doskonale. Jeżeli z ust człowieka, który odpowiada za oświatę pada opinia o szukaniu miejsca dla przedszkolaków w budynku po poczcie, to ja już więcej nie do powiedzenia nie miałem** - mówił burmistrz. Nam powiedział, że kurator najwyraźniej nie zdaje sobie sprawy z tego, jakie warunki trzeba stworzyć, aby można było umieścić tam dzieci. Toalety, łazienki, szatnia, kuchnia, itp.

Nie ma pieniędzy na Piekary

Choć sprawa była przesądzona nie obyło się bez dyskusji. Pierwotnie planowano pozostawienie filii w Piekarach na okres przejściowy do 2019 roku. Dlaczego? Ponieważ jak powiedział burmistrz: - **W tej kadencji Rada Miejska nie dysponuje środkami na inwestycje potrzebnymi do poprawy bazy szkoły w Piekarach. Byliśmy gotowi przygotować dokumentację, by rozpocząć w 2019 roku jej rozbudowę. Potrzebne są przecież sala gimnastyczna i kolejne izby lekcyjne.**

Burmistrz mówił o kosztach przekształcenia filii w Piekarach. Oprócz rozbudowy konieczne jest wyposażenie pracowni: fizycznej, chemicznej, biologicznej i geograficznej. Tymczasem realizowane są projekty, na które jest ostaną szansa by pozyskać środki zewnętrzne. Nie skorzystanie z tej szansy zaprzęściłoby na przykład konieczną zmianę bazy lokalowej Przedszkola Samorządowego. - **Chciałymy, aby sprawa była jasna - mówił burmistrz Piątkowski. - Jeżeli będą jakiegokolwiek uwagi do mnie, że o coś nie dham, to ja już dzisiaj stwierdzam oficjalnie, że nie posiadamy wolnych środków do końca tej kadencji.**

Coraz kosztowniejsza oświata

Burmistrz mówił też o niepokojących sygnałach napływających z Piekar. Choć nie zapala jeszcze żadne decyzje, już mówiono, że rodzice nie puszczą dzieci do przedszkola, aby pał realizowany przez gminę projekt unijny. Przedstawił też kwoty dotacji na

oświatę w latach 2014-2017. Subwencja oświatowa w 2014 roku wyniosła niespełna 4,5 mln zł. Gmina zmuszona była dołożyć do tego 1,5 mln zł. W 2016 roku dopłacono około 1,6 mln zł. W 2017 roku subwencja na oświatę wyniesie niewiele ponad 5 milionów złotych. Tymczasem wydatki na gminną oświatę, zdaniem burmistrza, są nieporównywalne do poprzednich lat i wyniosą 7,2 mln zł. Konieczne będzie dołożyć z budżetu gminy co najmniej 2,2 mln zł. - **Nigdy takich kwot do oświaty nie dokładaliśmy - oznajmił. Twierdził, że ponownie jako następni pojawiają się nauczyciele, którzy nie będą mieli wystarczającej liczby godzin lekcyjnych. - Był taki rok - przypominał - że gmina na dodatki uzupełniające przeznaczyła ponad 400 tys. zł. Wtedy powiedzieliśmy sobie ze związkami zawodowymi, dyrektorem i radnymi, że zrobimy wszystko, aby do takiej sytuacji nie dochodziło. Do tej pory to się udawało. Teraz będzie coraz trudniej. Burmistrz miał na myśli utworzenie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego, dzięki czemu można było swobodnie uzupełniać brakujące nauczycielom godziny pracą w obu szkołach i przedszkolu. Teraz takich możliwości nie będzie i ponownie trzeba będzie dopłacać nauczycielom do pełnego wynagrodzenia. Nie będą to pieniądze od ustawodawcy, który wprowadził te zmiany, ale od gminnego podatnika.**

Radny Madaj oskarża burmistrza

Radny Jan Dzierdzicki pytał Marka Mielczarka - dyrektora dobrskiej

szkoły, jakie warunki trzeba spełnić by mogła funkcjonować ośmioklasówka w Piekarach. Dyrektor powtórzył to na co wcześniej wskazywał burmistrz. Pytany o ewentualne zwolnienia nauczycieli odpowiedział, że są nieuniknione, ale pełną wiedzę mieć będzie po zatwierdzeniu arkuszy organizacyjnych. Radny Cezary Madaj powiedział, że te zmiany są nieuniknione i za dwa lata ponownie trzeba byłoby zmierzyć się z tym problemem. Jego zdaniem, lepiej z tym problemem zmierzyć się teraz.

- **Źle się czuję, kiedy słyszę, że mieszkańcy Piekar rujną budżet gminy. Nie było to naszą intencją - powiedział radny. Zaprzeczył jednocześnie jakoby na zebraniu z rodzicami padły deklaracje wysłania dzieci do przedszkola poza gminą Dobra. Wprost przeciwnie jego zdaniem deklarowano chęć posyłania dzieci do dobrskiej przedszkola, aby gmina mogła wywiązać się ze zobowiązań wynikających z realizowanego projektu. Wielu osobom trudno było się z tym zgodzić, ponieważ doskonale wiedzieli, że wiele lat temu Piekary obraziły się na gminę i posyłają swoje dzieci do gimnazjum w Przykonie, uszczuplając subwencję. Dla radnego Madaja słowa burmistrza antagonizują społeczeństwo w gminie Dobra.**

Kuratorium nas uwali

Radny Michał Ignaczak przypomniał, że za pozostawieniem dobrskiej oświaty w strukturze zespołu Szkolno-Przedszkolnego byli: Rada Rodziców, kierownik szkoły filialnej w Piekarach, Związek Nauczyciel-



Radny Cezary Madaj oskarżył burmistrza Andrzeja Piątkowskiego o antagonizowanie gminnej społeczności.

stwa Polskiego, burmistrz i większość radnych. Jedyne rodzice z Piekar byli temu przeciwni. - **Staliśmy się podporządkowani temu, co rząd nam narzuca - mówił radny. - Jakąkolwiek decyzję byśmy nie podjęli, to i tak kuratorium oświaty, mówiąc kolokwialnie, nam ją uwali. Jego zdaniem, projekty z dofinansowaniem unijnym mogą być zagrożone, bo jeżeli dyrektor Chmielewski wysunie żądania to trzeba będzie je zrealizować z gminnych pieniędzy, rezygnując z inwestycji. Burmistrz przyznał rację radnemu, stwierdzając, że samorząd nie ma nic do powiedzenia.**

Za zmianami narzuconymi przez kuratora głosowało pięcioro radnych. Pozostali wstrzymali się od głosu.

Andrzej R. Tyczyński

Problemy heraldyczne i oświatowe Władysławowa

Pięć szkół i lwia głowa w herbie

W trybie iście ekspresowym i bez słowa dyskusji radni z Władysławowa jednomyślnie uchwalili projekt nowej sieci szkół na terenie gminy. Uchwała ta jest niejako wymuszona nowym ustrojem szkolnym jaki wyłania się z reformy oświatowej. Za to więcej czasu zabrało tamtejszym samorządowcom deliberowanie nad wymianą dotychczasowego herbu gminy na „nowiuteńki”. Zastąpi całkowicie niestudowaną symbolikę herbową.

Zastępujący wójta Piotr Szewczyński poinformował w trakcie ubiegłotygodniowej sesji Rady Gminy o planach związanych ze zmianą dotychczasowego herbu gminy. Okazuje się, że herb, flaga i pieczęć gminy są niezgodne z zasadami heraldyki i powinny zostać zmienione. Tak przynajmniej wynika z rekomendacji Komisji Heraldycznej, na którą powoływał się p. o. wójta. Sugestie pod adresem Władysławowa stanowią ponoć odprysk ogólnopolskiej akcji weryfikacji gminnych herbów.

10 tys. na nowy herb

Zapytany o powody tego zamieszania Piotr Szewczyński dotychczasową formę herbu konsultowano z niewłaściwą instytucją. Bo zamiast współpracować z Komisją Heraldyczną MSW w roku 2001, kierowano się opiniami Centrum Heraldyki Polskiej, która to instytucja jest stowarzyszeniem pozarządowym.

I zdaniem wójta Szewczyńskiego, instytucja ta nie miała wtedy uprawnień do wydawania wiążących opinii

w sprawie herbu gminy.

Z jego informacji wynika, że procedura zmiany herbu już ruszyła, a



Chociaż nad głowami władysławowskich radnych dopiero zawiśnie lwia łeb, to wydawało się, że nowy herb już położył się cieniem na dyskusję. A raczej na fakt, że dyskusji o oświacie w zasadzie nie było...

koszty tej zmiany szacowane są na 10 tys. złotych. W trakcie sesji nieco uchylono już rąbka tajemnicy. Herbem gminy ma być głowa lwa zwrócona w prawa stronę.

Co tam szkoły w obliczu lwiego łba

Nie wiadomo, czy ten lwia łeb tak bardzo zaskoczył miejscowych samorządowców, że całkiem stracili ochotę do dyskusji w kwestii dla gminy dalece ważniejszej niż zasady heraldyki. Bez najmniejszego zająknięcia przegłosowano uchwałę intencyjną w sprawie dostosowania gminnej sieci szkół do nowego ustroju oświatowego. W myśl tej decyzji na terenie gminy powołano pięć ośmioletnich szkół podstawowych: we Władysławowie, w Wyszynie, Kunach, Natalii i Chylinie.

Jedynie w sesyjnych kularach podnoszono problem edukacyjnej demografii. I tak, w dotychczasowych

pięciu gminnych podstawówkach uczy w sumie 598 uczniów. Tyle, że w sześciu rocznikach placówki we Władysławowie jest 326 uczniów i 119 w SP w Wyszynie. Natomiast w pozostałych trzech szkołach tzn. w Kunach, Chylinie i w Natalii jest łącznie 153 uczniów. Co oznacza średnio na każdą z tych trzech szkół po 51 uczniów. Czyli niespełna po 9 uczniów w klasie.

W niektórych przypadkach będzie to jedynie pięcioro uczniów w klasie. A to już nauczanie w trybie niemal indywidualnym. No, ale kto bogatemu zabroni? Widać jednak, że na horyzoncie najbliższych kilku lat rysują się przed gminną oświatą bardzo poważne wyzwania. Tyle że w trakcie poniedziałkowych obrad oświatowe problemy gminy rozeszły się po kościach, a raczej po nowiuteńskim herbie, który lada moment ma zastąpić herb niewłaściwy i z gruntu niestudowany.

Niech żyje powieść lotrzykowska, czyli

Kilka twarzy Rękopisu z Saragossy

„Rękopis znaleziony w Saragossie” Jana Potockiego czytano w piątek w liceum podczas 14 już edycji maratonu czytania polskich dzieł literackich.

W tym roku w piątek (3 lutego) w licealnej auli stało się spore grono gości, którzy wraz z licealistami zasiedli do czytania fragmentów wielkiej prozy, jaką jest właśnie „Rękopis znaleziony w Saragossie”. Fragmenty pochodziły z wersji, która przynajmniej w części była wyobrażeniem autora przekładu – Edmunda Chojckiego. To ona jednak dla polskiego czytelnika stała się wręcz kanonem tej wielowątkowej powieści, której ogromnego znaczenia nadała znakomita adaptacja filmowa w reżyserii Wojciecha Hassa ze Zbyskiem Cyhulskim w roli Alfonsa Van Wordena.

„Rękopis” powstawał w czasie kiedy w Europie Oświecenie odmienniano przez wszystkie przypadki. Autor był zresztą wybitnym przedstawicielem epoki: wolnomyśliciel, poseł na Sejm Czteroletni, podróżnik, kawaler maltański i erudyta. Dzieło Jana Potockiego znakomicie oddaje powiedzenie, że książki mają swoją historię. Rzadko kiedy aż tak bogata i zaskakująca, ale czy jest w tym coś dziwnego skoro samo życie autora było równie zaskakujące.

W umysłach polskich czytelników i dotychczasowej tradycji filologicznej Rękopisem pozostaje przekład Edmunda Chojckiego, wydany w

Lipsku w 1847. Tymczasem dzięki niestrudżonym badaczom biografii Potockiego Francisowi Rossetowi i Dominikowi Triaire, a także tłumacze Annie Wasilewskiej dokładnie w 200 rocznicę samobójczej śmierci Potockiego polski czytelnik otrzymał do rąk nowe tłumaczenie „Rękopisu”, będące przekładem z ostatniej wersji autora z 1810 roku. Asumpt do nowego tłumaczenia dało odkrycie manuskryptów, jakiego dokonali Francuzi w Archiwum Państwowym w Poznaniu w 2002 roku. Badacze prześledzili chronologię powstawania Rękopisu, który w ostatecznym kształcie opublikowany został w języku pisarza (francuskim) w 2008 roku.

Wielowątkowe dzieło utrzymane w konwencji powieści lotrzykowskiej, opowiada nieprzewidywalne losy kapitana gwardii króla XVIII-wiecznej Hiszpanii.

Pomysłodawczynią maratonu jest licealna nauczycielka Anna Mękarśka, która w piątek wygłosiła słowo wstępne, zachęcając obecnych na sali młodzież do czytania Potockiego. Przypomniała też poprzednie edycje czytelniczych zmagani na sali, wracając pamięcią do początków, czyli 2004 roku, kiedy to przez 12 godzin czytano księgi Pana Tadeusza. Do-



W czytelniczym maratonie, co roku oprócz młodzieży biorą udział także osoby z lokalnego świata publicznego.

ŻYCZENIA

Z okazji Dnia Kobiet wszystkim Paniom składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności. Życzymy również, aby uśmiech zawsze gościł na Waszych twarzach.

Dariusz Jasak
Przewodniczący
Rady Miejskiej

Romuald Antosik
Burmistrz Miasta
Turek



z39/ka

II Turkowski Babski Weekend

Filmy, treningi, słodkości, wymiana ciuchów

Po raz drugi miejskie instytucje przygotowały z okazji Dnia Kobiet weekend pełen atrakcji. W programie są seanse filmowe, zajęcia ruchowe, porady stylistek, dietetyczek, kosmetyczek, a także dwa koncerty. W jednym z nich na scenie Miejskiego Domu Kultury wystąpi Tomasz Stockinger w recitalu z przedwojennymi szlagierami Henryka Warsa i Jerzego Jurandota. Na Dzień Kobiet, w sobotę, 11 marca zaprasza do siebie także Stowarzyszenie Przyszań, które wspólnie z Miejską Biblioteką Publiczną oraz miejskim Muzeum, przygotowało również sporo niespodzianek dla pań. W tym na przykład wiosenne wietrzenie szafy.

Wszystko to między 10 a 12 marca. W piątek 10 marca o godz. 21.30 w Kinie TUR w ramach Kobiecego Wieczoru Filmowego odbędzie się projekcja „Boska Florence” i „Słaba pleć?” (wstęp wolny).

Także w piątek w sali MDK planowana jest Strefa Relaksu. O godz. 17.00 – Tabatę (trening interwałowo-aerobowy), o godz. 18.00 – Step. Oba treningi poprowadzi Monika Łechtańska z Fitness Planet. O godz. 19.00 – zajęcia z Zumbą z Aleksandrą Musiałowską. Organizatorzy proszą o zabranie własnej karimaty.

W sobotę, 11 marca od 11.00 do 14.00 w MDKu odbędą się warsztaty stylu Bądź Piękna na Wiosnę. Porady stylistki Iwony Ryszkowskiej, znanej z programów telewizyjnych „Pytanie o Śniadanie” i Dzień Dobry TVN.

Ponadto: poradnia dietetyczna Patrycji Kamińskiej „Dieta dla Zdrowia, Mobilna Pracownia Fryzur – „Fryzura, która Ci pasuje”, kosmetyki firmy

AVON, a także pomiar cukru i ciśnienia. O godzinie 19.00 odbędzie się koncert rozrywkowy „Ach te baby” w wykonaniu solistów i zespołów z Turku.

Także stowarzyszenie Przyszań przygotowało Babską sobotę w Przyszań. Rozpocznie się ona o godz. 16.00.

Panie ponownie będą mogły przewietrzyć na wiosnę swoje szafy i wymienić się ubraniami. Poza tym na stołach zagospodarują już po raz kolejny potrawy bezmięsne. Jak zachęca hasło będzie „słodko, niezdrowo, ale darmo”.

Klimatyczne atelier fotograficzne przygotowuje TIM Studio. Do Przyszań można zabrać oczywiście swoje pociechy, tam zawsze znajdzie się dla nich kącik rozmaitości.

Na zakończenie babskiego weekendu, w niedzielę 12 marca, o godz. 17.00, w sali MDKu odbędzie się recital Tomasza Stockingera. Wstęp 30 zł, a w dniu koncertu 40 zł. Na pozostałe wydarzenia jest wstęp wolny. **il**

Drogie Panie,

w tym szczególnym Dniu Święta Kobiet, składamy Wam najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności i radości.

Wszystkiego co najlepsze i najpiękniejsze, pozytywnego spoglądania w przyszłość oraz realizacji wszelkich planów i zamierzeń w życiu zawodowym i prywatnym.

Życzymy, byście doświadczały wdzięczności za swoją pracę, pasma nieustających sukcesów, podziwu za mądrość, codziennego optymizmu oraz wielu powodów do uśmiechu, nie tylko w Dzień Kobiet.

Niech zawsze otaczają Was tylko seczere i kochające osoby, które potrafią docenić, jak wspaniałymi osobami jesteście.

Przewodniczący
Rady Powiatu Tureckiego
Tadeusz Gebler



Starosta Turecki
Mariusz Serńko

Turek, dnia 8 marca 2017 r.



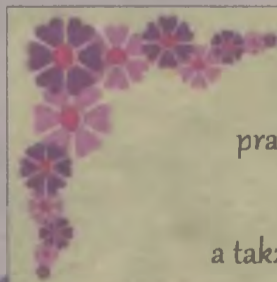
z39/ka

Z okazji Dnia Kobiet

w imieniu Samorządu Powiatu Tureckiego pragniemy przekazać wszystkim Paniom życzenia wszystkiego najlepszego, dużo szczęścia, uśmiechu, spełnienia wszystkich marzeń, a także powodzenia w realizacji osobistych zamierzeń.

Przewodniczący Rady Powiatu Tureckiego
Tadeusz Gebler

Starosta Turecki
Mariusz Serńko



z39/ka

Ostatni dzień lutego 2017 r. na trwale zapisze się w annałach Nadleśnictwa Turek. Są ku temu co najmniej dwa powody. Po pierwsze, bo tego dnia przeszła na emeryturę nadleśniczka Danuta Lewandowska, a wypada odnotować, że przejście nadleśniczki na emeryturę było wydarzeniem bezprecedensowym w powojennych dziejach Nadleśnictwa Turek. Po wtóre zaś – ósmym z kolei nadleśniczym w Turku został Bartosz Perz, dotychczasowy zastępca nadleśniczki w Nadleśnictwie Łopuchówko. Na szczególne odnotowanie zasługuje charakter i duch całego wydarzenia. Był to bowiem prawdziwy benefis Danuty Lewandowskiej, jaki w podziękowaniu za niemal 38 laty służby zgotowali współpracownicy, lokalni samorządowcy i przedstawiciele licznych miejscowych instytucji.

Narada zaplanowana w Nadleśnictwie Turek na wtorek, 28 lutego ze względów oczywistych nie mogła mieć jedynie zwykłego roboczego charakteru. Bowiem tego dnia miało dojść do zmiany na stanowisku nadleśniczki. Oto na miejsce odchodzącej na emeryturę Danuty Lewandowskiej, będącej siódmym nadleśniczym w najnowszej historii Nadleśnictwa Turek powołano Bartosza Perza, który tym samym został ósmym szefem Nadleśnictwa Turek.

Choćby tylko z tego powodu na wtorkowej naradzie nie mogło zabraknąć Tomasza Markiewicza, dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu. Na odnotowanie zasługuje nader liczne grono miejscowych samorządowców. Pojawienie się bowiem starosty, burmistrzów i wójtów było formą uznania dla osoby Danuty Lewandowskiej, która służbie lasom poświęciła 37 lat i siedem miesięcy swojego życia. Ale co nader znaczące, to przez niemal cały ten okres pani Danuta związana była z lasami Nadleśnictwa Turek. Czego dowodzi przebieg jej służby. Po ukończeniu w roku 1979 warszawskiej SGGW rozpoczyna staż na terenie Nadleśnictwa Grodziec, ale już w roku 1981 na stałe wiąże się z Nadleśnictwem Turek. Przez kolejne



Wśród wielu hołdów, życzeń i prezentów jakie otrzymała Danuta Lewandowska był też strażacki wóz, wręczony przez komendanta powiatowego PSP w Turku Dariusza Stasiaka, a także prezes Zarządu Powiatowego OSP w Turku – Grzegorza Ciesielskiego. To dowód ważnego partnerstwa między tymi dwoma służbami mundurowymi.

27 lat Danuta Lewandowska w tutejszym Nadleśnictwie pełni rozmaite role, dochodząc do funkcji zastępcy nadleśniczki. Z tej pozycji wystartowała w roku 2008 w konkursie na stanowisko nadleśniczki, który wygrała. Piastując to stanowisko przez kolejne niemal 9 lat, tj. do ostatniego dnia lute-

Nadleśniczka Danuta Lewandowska przechodzi na emeryturę

Pani z turkowskiego

go 2017r. Okres szefowania dostarczył koronnych dowodów na to, że Danuta Lewandowska, wybierając zawód leśnika dokonała bardzo trafnego wyboru. Bo w jej wydaniu to nie był jedynie

to nie tylko jeśli idzie o aspekt czysto przyrodniczy. Jej zaangażowanie jest zauważalne przy takich inicjatywach jak choćby upamiętnienie miejsc martyrologii związanym z gettem Czachulec czy ewangelickimi cmentarzami na terenie okolicznych gmin. Nie zapominajmy także o działalności na rzecz leśnych ścieżek edukacyjnych. Jest jeszcze aktywne wspieranie fotografii przyrodniczej. Ale i tak nadal nie wyczerpujemy długiej listy jej społeczniowskich pasji. Czy zatem można się dziwić, że jej odejściu na emeryturę czuli się zobowiązani towarzyszyć lokalni VIP-owie? Nie tylko w osobach wspomnianych już samorządowców, ale we wtorkowe przedpołudnie do siedziby Nadleśnictwa przybyli lokalni szefowie służb mundurowych czy dyrekcja turkowskiego muzeum. Choćby w ten sposób należało podziękować za te wszystkie lata, którymi pani nadleśniczka z nadatkiem zasłużyła na honorowy tytuł – „Pani z turkowskiego lasu”.

W końcu, ale nie na końcu, musimy odnotować fakt, że mówimy o przedstawicielce płci nadobnej, która znakomicie odnalazła się w zawodzie tak zdominowanym przez mężczyzn. Na co uwagę w swojej laudacji zwrócił dyrektor Tomasz Markiewicz. Przypomniał, że w absolwenckim roczniku 1996 leśnictwo ukończyło jedynie 10 proc. kobiet. Obecnie odsetek ten ma sięgać 30 proc. Ale jak zauważył dyrektor Markiewicz, na 25 nadleśnictw na terenie Regionalnej Dyrekcji od 1 marca żadna kobieta



Ósmym nadleśniczym w Turku został Bartosz Perz. Absolwent leśnictwa Akademii Rolniczej w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy). Po ukończeniu studiów w roku 1996 związany z podpoznańskim Nadleśnictwem Łopuchówko, gdzie doszedł do stanowiska zastępcy nadleśniczki, z którego został powołany na funkcję nadleśniczki w Nadleśnictwie Turek. Nowemu nadleśniczemu wypada życzyć, aby na nowym stanowisku doczekał się co najmniej takich samych oznak uznania i szacunku, jak było to udziałem jego szacownej poprzedniczki.

Dzień Kobiet w Piętnie

Potrzeba młodych, by wspomogły starsze

Jak co roku, także i w tym Koło Gospodyń Wiejskich z Piętna zorganizowało Dzień Kobiet. Udział w święcie wzięło ponad 80 pań. Były nie tylko tańce, ale też konkursy, a także przepyszne jedzenie.

Impreza odbyła się w niedzielne popołudnie, 26 lutego. Jak mówiły witające gości, w remizie są trzy panie o nazwisku Grzeszczak. Poprosiły, by się przygotowanie, ponieważ każda z nich będzie musiała zaśpiewać piosenkę. Nie chciały słuchać tłumaczeń, twierdząc, że jeżeli chcą brać udział w imprezach Koła Gospodyń Wiejskich, to muszą się wkupić.

KGW w Piętnie istnieje już kilkadziesiąt lat. W czasie gdy szefowała mu Maria Pigulska, w organizacji działało ponad 80 kobiet. Od 30 lat prezesem koła jest Halina Witczak: -Pomału się wykruśzamy, bo mamy już swoje lata, dlatego do pomocy potrzebne nam są młode mieszkanki Piętna. Już kilka się do nas przyłączyło, ale chciałabym, by było ich więcej – mówi. Właśnie w

tym celu chcą zawiązać stowarzyszenie. Większość z nich ma, dzieci i pracę, dlatego tłumaczą, że nie mają czasu. -My też miałyśmy rodziny i potrafiłyśmy wszystko pogodzić, więc myślę, że i one dadzą radę – dodaje prezes.

Dlaczego tak zależy mieszkankom Piętna na prowadzeniu społecznej działalności. Odpowiedź jest prosta. Nie chcą zaprzepaścić tego, co przez

we wszystkie lata udało im się osiągnąć. -Piętno naszym zdaniem jest piękną miejscowością. Mamy zadbane parki, ale przede wszystkim salę, w której dzisiaj się spotkaliśmy. Sami ją wybudowaliśmy. Pamiętam jak za dziećmi ze szkoły na plac budowy nosiliśmy cegły – wspomina. Panie mogą pochwalić się dobrze zaopatrzoną remizę, którą użytkują wraz ze strażakami. Oprócz naczyń i garnków, mają też profesjonalną chłodnię. -Szkoda by wszystko poszło na marne – dodają panie z KGW.

Oprócz Dnia Kobiet, cyklicznie Piętnie organizowane są zabawy sylwestrowe czy wianki. Co rok gospodynie przygotowują jedzenie na Dni Tuliszki, które wystawiają wraz z innymi sołectwami. Czynnice uczestniczą też w dożynkach, przygotowując wraz z sołtysiem wieńce.

Zanim nie tylko mieszkanki Piętna, bo w Dniu Kobiet uczestniczyły panie z całego powiatu, zaproszone zostały na obiad, przygotowany przez miejscowe gospodynie, stoły dosłownie uginęły się od przepysznych pieczonych mięs, bigosu surówek, a także ciast i innych słodkości. Nie zabrakło też tańców i konkursów. Uczestniczki imprezy już czekają na następną imprezę w remizie. H



W Dniu Kobiet, który odbył się w remizie w Piętnie uczestniczyło ponad 80 pań, nie tylko z gminy Tuliszki, a całego powiatu.

lasu kończy misję

Danuty Lewandowskiej.

Ósmym nadleśniczym Nadleśnictwa Turek został Bartosz Perz. Absolwent leśnictwa Akademii Rolniczej w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy). Po ukończeniu studiów w roku 1996 związany z podpoznańskim Nadleśnictwem Łopuchówko. Z niespełna roczną prze-

stępcy nadleśniczego, z którego został powołany na funkcję nadleśniczego w Nadleśnictwie Turek. Nowemu nadleśniczemu wypada życzyć, aby na nowym stanowisku doczekał się co najmniej takich samych oznak uznania i szacunku, jak było to udziałem jego szacownej poprzedniczki. A już teraz możemy poin-



Pożegnanie odchodzącej na emeryturę Danuty Lewandowskiej i wprowadzenie nowego nadleśniczego zgromadziło wielu gości. Z jednej strony może to świadczyć jak ważna w lokalnych społecznościach jest rola instytucja Lasów Państwowych, a w tym przypadku także jak ważną rolę pełniła sama nadleśniczka Danuta Lewandowska.

nie będzie piastować stanowiska nadleśniczego. Tym samym dziewięć lat Danuty Lewandowskiej na tym stano-

wisku zyskuje jeszcze większą wymowę. Również symboliczną. Co najlepiej oddaje uhonorowanie jej Kordelasem

Leśnika Polskiego.

Cichym, ale jakże ważnym bohaterem wtorkowych wydarzeń był następcą

rwą na pracę w Nadleśnictwie Kolumna w Dyrekcji Łódzkiej. W Łopuchówku Bartosz Perz doszedł do stanowiska za-

formować o dwóch pasjach pana nadleśniczego. Są nimi: ogrodnictwo i koszykówka.

Andrzej Jarek

Anna Wronowska niestrudzenie i uparcie stara się przypominać o gehennie, jaka za sprawą paktu Ribentrop - Molotow dotknęła Polaków z Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej. Często z opowieścią o rodzinnej tragedii przychodzi do szkół. Przypomina o historii, która dla młodzieży wydaje się tak bardzo odległa. A przecież jak ostrzega pani Wronowska, nie oznacza to, że czas prześladowań z powodu narodowości zakończył się bezpowrotnie. Nacjonalizm ma się znakomicie także w dzisiejszych czasach.

Żeby pamięć nie zginęła

Wywleczeni za to, że byli Polakami



Anna Wronowska i Paulina Małecka gościły u uczniów turkowskiego technikum, by opowiedzieć im o tragicznych losach mieszkańców wschodnich terenów Polski.

nami trafiło w syberyjską tajgę śladem swoich rodaków, których dużo wcześniej, jeszcze carskim ukazem wywożono tu kibitkami. Wielką siłą wspomnień Anny Wronowskiej stanowi bezkompromisowa szczerść w stosunku do wydarzeń i ludzi, z jaką zdaje te relacje.

Urodziła się w Omsku nad Irtyszem. Jej rodzina trafiła tam z samego Wilna wraz z tysiącami innych, wśród których byli głównie osadnicy wojskowi, czy średni i niżsi urzędnicy państwowi. -Do dziś historycy spierają się o liczbę wysiedlonych. Mogło być ich od jednego do dwóch milionów ludzi - podkreślała Anna Wronowska.

Pani Anna opowiedziała słuchaczom historię wywózki, jaką powtórzyli jej przodkowie. Powodem tego, że wszyscy trafili do przyirtyjskiej tajgi nie była tylko działalność brata matki pani Anny, który organizował oddziały Armii Krajowej.

W rodzinnej historii zachowała się też ta mówiąca o przeszukaniu, do jakiego doszło na kilka miesięcy przed wysiedleniem. W poszukiwaniu wuja do domu

wkroczyli sowieccy żołnierze. Przed niechybną śmiercią wszystkich uratowała, o ironio, konająca babcia. To właśnie w jej łóżku ukrył się poszukiwany. Historia rodzinna mówi też, że skośnooki sowiecki żołnierz odstąpił od przeszukiwania domu kiedy zobaczył umierającą kobietę. W oczach stanęły mu łzy i przyznał, że ledwie przed trzema miesiącami pochował swoją matkę. -Czas czasem, system systemem, ale człowiek był, bo to samo przeszedł - mówiła Anna Wronowska.

W tych nieludzkich warunkach trudno było pozostać człowiekiem, a jednak pani Anna przytaczał wiele przykładów, potwierdzających, kiedy właśnie człowieczeństwo zarówno ofiar, jak i oprawców pozwalało przetrwać. Opowieść Wronowskiej ukazywała codzienne losy ludności, która zasiedliła w dużej mierze z przymusu nieprzyjazny kraj, zwracała uwagę na przerażającą z naszej perspektywy codzienność: 300-gramowe dzienne racje chleba, jakie otrzymywała żona żołnierza walczącego na froncie z Niemcami. -Chodziło się na tory zierać

nieprzebrane drzewo wyrzucane z parowozów, żeby nim jakoś opalić ziemianki, w których mieszkaliśmy. Można było iść też nad rzekę i zbierać małe ryby, które kolchoźnicy wyrzucali, bo nie nadawały się do handlu. Oczywiście, trzeba było uważać, żeby nikt nie złapał. Na Syberii byli nie tylko Polacy, tam było mnóstwo mieszkańców ze wszystkich 17 republik radzieckich. Pomagali sobie wszyscy, jeden drugiego wspierał.

Bardzo ważną rolę w tej opowieści spełniała ciotka - siostra matki. -Bo dla czego myśmy przeżyli, to jest najważniejsze pytanie - relacjonowała bohaterka spotkania. -Mama siostrą przyjęła sowieckie ohydatekstwo, tak zwane poddaństwo. Ryzykując dużo, wiedziała co robiła. Właśnie przede wszystkim dzięki tej ciotce przeżyliśmy.

Ciotka stała się dla małej Ani drugą matką. Dzięki niej, a miała facha w ręku i udało jej się zabrać z rodzinnego domu maszynę do szycia, mała Ania odwiedzała radzieckie przedszkole. Bawiła się z innymi dziećmi i zaznała smaku cukierków. T była ogromna pomoc dla rodziny, żyjącej w tak nieludzkich warunkach, które o mały włos nie skłoniłyby matki pani Anny do pozostawienia na niechybną śmierć nowonarodzonego brata. -W takim stanie psychicznym byli tam ludzie - mówiła Wronowska.

Śmiertelne żniwo siały choroby, w tym tyfus, na który zmarł dziadek pani Anny. Zmarłych grzebano dosłownie w śniegu. Najczęściej bez ubrań, bez butów, które stanowiły bezcenny skarb, pozwalający przeżyć w krainie wiecznego zima.

Rodzina Anny Wronowskiej wróciła do Polski w 1946 r. -Moja matka, kiedy ją tam na Syberii namawiali, żeby przyjęła obywatelstwo odpowiadała zawsze: hybam i będę Polką. Jednak ta Polska, powojenna, biedna i pełna wciąż strachu nie była ziemią obiecaną dla Sybiraków. Wpierw zatrzymali się w Poznaniu, gdzie przez ponad pół roku koczowali w wagonach na dworcu zachodnim, zdożywając Bóg wie, jak jedzenie, wspomaganie czasem przez równie głodnych mieszkańców miasta. Następnie rodzinie po wielu poszukiwaniach władze znalazł dom, w poniemieckim gospodarstwie w Piekarach koło Dobrej. Ale i to, jak wspomina pani Anna, nie był szczęśliwy czas dla nich. Była bieda i strach. I znów pomogła ciotka, która zabrała małą Anię do Wrocławia, kiedy zachorowała na zapalenie płuc. Ojciec nigdy nie wrócił, dotąd nie wiadomo, gdzie zginął mimo tylu lat poszukiwań.

Podobnie tragiczną opowieść mogłaby też snuć Paulina Małecka, która razem z Anną Wronowską odwiedziła uczniów technikum. Miała 5 lat, kiedy w nocy do drzwi rodzinnego domu w Łokaczach, powiat Kazimierz Wołyński, zapukali żołnierze NKWD. Dali pół godziny na spakowanie. Po miesiącu podróży w bydlęcych wagonach wysiedli na stacji Nowosybirsk. Po napaści Niemiec na Rosję Radziecką przeniesiono ich do ówczesnej stolicy Kirgizji - Frunze. Podróż w jeszcze gorszych warunkach, niż ta z 40 roku, nie przeżyła babcia pani Pauliny. Rodzina wróciła w czerwcu 46 roku do Polski. Ale na nieludzkiej ziemi została połowa jej członków: siostra, brat, babcia i dziadek. Ojciec, który zaciągnął się do oddziałów tworzonych przez gen. Sikorskiego, wrócił do Polski po wojnie i skazany został na 15 lat więzienia za potencjalne szpiegostwo.

ika

OSP Kuny w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym

Nie tylko zaszczyt, ale także obowiązek

Ochotnicza Straż Pożarna w Kunach jest drugą jednostką z gminy Władysławów włączoną do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Uroczyste przekazanie nadania odbyło się w piątek 3 marca. -To doniosłe wydarzenie w życiu i historii waszej OSP. To nie tylko prestiż, ale dużo więcej obowiązków i odpowiedzialność za bezpieczeństwo gminy, powiatu, Wielkopolski, a nawet kraju – mówił Grzegorz Ciesielski, prezes zarządu powiatowego ZOSP RP w Turku.

Przed remizą w Kunach, oprócz strażaków ochotników, pocztów sztandarowych, zehrali się też zaproszeni goście. Nie mogło zabraknąć Arkadiusza Przybyły, zastępcy komendanta wojewódzkiego PSP w Poznaniu, komendanta i strażaków z turkowskiej straży, policjantów z Turku i Tuliszkowa, a także samorządowców oraz osób zaprzyjaźnionych z jednostką. Piotr Szewczyński, wicewójt Władysławowa, wraz z radnym Andrzejem Lewandowskim wręczyli Andrzejowi Nowakowi, naczelnikowi OSP Kuny prądownice i zdjęcie, by przypominało strażakom piątkowe wydarzenie.

Następnie naczelnik Nowak przeczytał historię OSP Kuny. Początki jednostki strażackiej w Kunach sięgają pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości. Dzięki inicjatywie i uporowi Alfreda Ludwika Delonga, ówczesnego nauczyciela szkoły podstawowej

oraz poparci wielu mieszkańców, 30 kwietnia 1922 roku odbyło się zebranie założycielskie, na które stawili się wszyscy jej przyszli członkowie. Prezesem jednostki wybrany został Ludwik Pułaski, właściciel majątku ziemskiego w Chylinie i Piorunowie. Skład pierwszego zarządu tworzyli: Alfred Delong, Marcin Antas, Franciszek Rębas, Andrzej Płuciennik, Wojciech Krych, Ignacy Siewczyński. Od razu zarówno strażacy, jaki i pozostali mieszkańcy Kun, przystąpili do budowy remizy. Dzięki hojności miejscowej ludności do użytku oddana została już w 1923 roku. W budynku oprócz sali i sceny mieściła się też piekarnia i sklep, które przynosiły jednostce stały dochód. Sześć lat później strażacy założyli betoniarnię, wyrabiając w niej pustaki czy dachówki. Także z inicjatywy Alfreda Delonga powstał Dom Ludowy, który w całości zrobiony został z materiałów produkowanych



Dziewięciopięcioletnią historię OSP w Kunach przeczytał jej prezes, Andrzej Nowak.

w betoniarni. W okresie międzywojennym powstała też orkiestra dęta. Oprócz zadań strażackich, druhowie podejmowali też działania o charakterze kulturalnym czy oświatowym, stając się centrum życia dla lokalnej społeczności. 18 września 1939 roku

pod Sochaczewem zginął założyciel OSP w Kunach. Po wyzwoleniu szeregi jednostki zasilili 25 członków. -Pierwszy samochód druhowie otrzymali w 1978 roku, służy nam do dziś. Pierwszym kierowcą był Marek Kaluźny. Ówczesny zarząd podjął uchwałę o budowie nowej strażnicy, która do użytku oddana została 26 października 1997 roku – mówił prezes Nowak.

-Po kilku latach wspólnie podejmowanych działań, jednostka w Kunach włączona została do

nostki z systemu, która położona była blisko A2. -Nasze przypuszczenia się sprawdziły. W 2008 roku po porozumieniu z wójtem, Kuny zostały wskazane jako kolejne po Władysławowie, która powinny zostać włączona do KSRG. Ale by do tego doszło, strażacy muszą spełnić odpowiednie warunki. Jednostka była sukcesywnie wyposażana i szkolona – dodał. Dzięki temu komendant wojewódzki, a także główny PSP, zaakceptowali w ubiegłym roku wniosek o włączenie OSP Kuny



Dokumenty oprawione w ramki odebrali (od lewej): prezes OSP Kuny oraz wicewójt Władysławowa.



Decyzję komendanta głównego o włączeniu jednostki w Kunach do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego przeczytał st.kpt. Piotr Pieśkiewicz z PSP w Turku.

KRSG, czego wam gratuluje – poinformował st. bryg. Dariusz Stasiak, komendant PSP w Turku. Przypomniał, że podczas budowy autostrady, analizy wykonywane w komendzie powiatowej i wojewódzkiej wskazywały jednoznacznie, że czasy dojazdu do niej mogą być przekraczane, jeżeli nie będzie jed-

do systemu. -Dzisiaj to symboliczna uroczystość, bo ochotnicy są w KRSG od trzech miesięcy. Pamiętajcie, że to nie tylko zaszczyt, ale przede wszystkim obowiązek, bo to nie małe zadanie – zakończył. Także prezes Ciesielski podkreślał, jak duża odpowiedzialność spoczywa na barkach strażaków z Kun. il

Ostatkowa sesja Rady Gminy Kawęczyn

Palili ryzykując mandat

Tym razem sesję Rady Gminy Kawęczyn zwołano w Szkole Podstawowej w Tokarach Pierwszych. Stoły dla radnych, sołtysów i goście rozstawiono w szkolnym holu. Wszyscy ciepło witali Piotra Gehlera - przewodniczącego Rady Gminy, który w grudniu ubiegłego roku uległ wypadkowi. Mówiono, że rehabilitacja może potrwać nawet pół roku, tymczasem przewodniczący opuścił tylko dwie sesje. Co prawda jeszcze porusza się z pomocą kuli, ale jak nam powiedział, kiedy stanął na nogi postanowił wrócić do aktywnego życia publicznego. Nie dało się nie zauważyć, że pan Piotr wyszczuplał, przez co jego sylwetka nabrała smukłości.

Palili na terenie szkoły

Ponieważ sesja odbywała się w przeddzień środy popielcowej, miała charakter ostatkowy. Wskazywały na to talerze z pączkami królujące na stołach. Była to zarazem wspomnie-

nie niedawnego tłustego czwartku. Po przerwie na konsumpcję, ogłoszona została pięciominutowa przerwa na... papierosa. Znaleźli się tacy, którzy z niej skorzystali wbrew ustawie o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Za palenie papierosów na terenie szkoły grozi grzywna w wysokości do 500 zł. Niestety nikt nie zareagował na łamanie prawa przez trzech panów w tym radnego i sołtysów.

Z kasy do kasy

Na sesję przybył komisarz Zenon Wieczorek - komendant Komisariatu Policji w Dobrej. Nie doczekawszy się pytań od uczestników obrad, pożegnał się i odjechał do swoich obowiązków. Skarbnik Edyta Balcerzak poinformowała, że zwiększono gminie subwencję oświatową, zmniejszając jednocześnie odpis z tytułu

dochodów od osób fizycznych. Stąd też konieczna była korekta tegorocznego budżetu. Zwiększono dotację dla Gminnej Biblioteki Publicznej, która od teraz będzie płaciła za wynajem pomieszczeń w gminnym budynku i za ich ogrzewanie. Będzie to taka wirtualna przejażdżka pieniędzy z gminnej kasy do gminnej kasy.

Samorząd nie ma nic do gadania

Najważniejszym punktem obrad była uchwała dostosowująca sieć szkół do nowego ustroju szkolnego. Ta sprawa omawiana był już na poprzedniej sesji. Padło wówczas wiele krytycznych słów pod adresem ustawodawców. Uznano wówczas, że władze państwowe nie liczą się ze zdaniem samorządowców. Stąd nie zamierzali forsować własnych pomysłów przekształcenia szkół uważając, że i tak rządzący zrobią swoje. Poza tym nie byłoby w stanie wywiązać się

z narzuconych terminów, a należało przeprowadzić konsultacje z rodzicami, nauczycielami, związkami zawodowymi. Rolę gmin ograniczono do płatnika dofinansowującego oświatę. Toteż teraz bez dyskusji przegłosowano, że hędą cztery szkoły podstawowe w: Kawęczynie, Kowalach Pańskich Kolonia, Skarżynie i Tokarach. W najtrudniejszej sytuacji będzie skarżyńska szkoła, do której obecnie uczęszcza 66 uczniów. Perspektywy nie są tak obiecujące. Za kilka lat będą tam klasy z trzema uczniami, a najliczniejsze będą miały po ośmiu dzieci. Są rodzice, którzy już teraz deklarują posłanie swoich pociec do innych szkół w sąsiednich gminach. Może dojść do tego, że hędą roczniki z jednym, albo nawet bez uczniów.

Osiedla w Marianowie Kolonii

Rada zdecydowała o zaliczeniu do

dróg gminnych, dwóch niewielkich odcinków dróg w Kawęczynie (100 m) i Tokarach Pierwszych (385 m). W programie obrad było sprawozdanie z działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w Młodzianowie. Jego kierowniczka Teresa Michalska poinformowała, że szczegółowo przedstawiała go na komisjach Rady. Uznała, że ponowne referowanie tematu jest zbędne. Za to wójt szczegółowo opowiadał o swojej działalności w okresie międzysesyjnym. Szczególnie interesująca była informacja o negocjacjach z Generalną Dyrekcją Dróg i Autostrad w sprawie włączenia dróg gminnych w Marianowie Kolonii do drogi krajowej. Ma to związek z dwoma planowanymi osiedlami mieszkaniowymi po obu stronach krajówki. Zważywszy, że będą tam także działki pod handel i usługi, osiedle zapowiada się imponująco.

Andrzej R. Tyczyno



Turek
miasto z potencjałem

Rewitalizacja Miasta Turku Od pomysłu do działania

Chcesz mieć wpływ na opracowywany Program Rewitalizacji Turku? Pomóż nam w tworzeniu dokumentu, wciel się w rolę przewodnika wskazującego miejsca, w których widoczne są zarówno pozytywne, jak i negatywne zjawiska społeczne zachodzące w naszym mieście. Weź udział w spacerach badawczych, podczas których odwiedzimy miejsca wymagające rewitalizacji.

Spacery w podobszarze centralnym odbędą się w dniu 13.03 o godzinie 10:00 oraz w dniu 15.03 o godzinie 16:00.
Spotykamy się przy fontannie miejskiej na Placu Wojska Polskiego

Spacery w podobszarze osiedla awaryjnego odbędą się w dniu 13.03 o godzinie 16:00 – spotykamy się przy sklepie spożywczym przy ul. Górniczej oraz w dniu 14.03 o godzinie 10:00 – spotykamy się przy Tureckim Inkubatorze Przedsiębiorczości przy ul. Jedwabniczej 4



Istotnym elementem rewitalizacji jest aktywny udział mieszkańców oraz przedstawicieli lokalnych instytucji społecznych czy gospodarczych. Dlatego zapraszamy wszystkich mieszkańców Turku na spacer, uczestnicząc w nich każdy będzie miał wpływ na rewitalizację miasta.

Zespół ds. Rewitalizacji Miasta tel. 63 289 61 43, 63 289 61 07, 63 289 61 83



Fundusze Europejskie
Pomoc Techniczna



MINISTERSTWO
ROZWOJU



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Unia Europejska
Fundusz Spójności



DIR COMPUTER
Salon Dir Computer w Turku
ul. Żeromskiego 16 (wejście od ul. Mickiewicza)
ZAMÓW KASĘ U SPECJALISTY tel 663 664 663

MOBILE FM
1 szt minuta!

Za jedyne:
799zł*

*Promocja na kasę fiskalna Posnet Mobile EU trwa do 03.06.16r lub do wyczerpania zapasów

P.P.H.U. J & D BEDNAREK SPÓŁKA JAWNA

KAMIENIARSTWO

WIOSENNE CENY
TOTALNA WYPRZEDAŻ

DO 40%

Turek, ul. Komunalna 2

tel. 63 280 37 11, 661 301 778

kamieniarstwo@bednarek.turek.pl

WYPOŻYCZALNIA AUT

SAMOCYDŁY: OSOBOWE - DOSTAWCZE - BUSY

**ROZBIŁEŚ AUTO! AUTO ZASTĘPCZE Z OC SPRAWCY
BEZ KOSZTÓW DLA CIEBIE!**



HOSTEL
BARBORKA

69-700 Turek, ul. Legianów Polskich 2 tel.: 601 786 189

1% Podaruj 1% podatku

W dniu 26.04.2016 r. Rysia uległa wypadkowi samochodowemu w wyniku którego doszło do poważnych uszkodzeń mózgu. Od tego dnia Rysia znajduje się w stanie śpiączki. Jedynie drogie leczenie oraz rehabilitacja dają jej szansę na powrót do normalnego życia i czekającego na nią syna i męża. W związku z tym zwracamy się do Państwa z prośbą o wsparcie i pomoc dla Rysy poprzez przekazanie 1% podatku - KRS 0000183283 z dopiskiem Ryszarda Chruścińska.

Pomóc nam można również poprzez dobrowolne wpłaty na konto
Bank PeKaO S.A. 34 1240 4009 1111 0000 4490 9943
Fundacja Światło, 87-100 Toruń, ul. Grunwaldzka 64
z dopiskiem „Dla Ryszarda Chruścińskiej”.

FUNDACJA
ŚWIATŁO



Serdecznie dziękujemy za pomoc - Rodzina i przyjaciele

REKLAMA z ECHEM
tel. 63 278 53 41

Final Międzynarodowego Konkursu Artystycznego im. Włodzimierza Pietrzaka pt. „Całej ziemi jednym objąć nie można uściskiem”

Nie zabrakło uczestników ani atrakcyjnych nagród

Dobiegła końca tegoroczna edycja Międzynarodowego Konkursu Artystycznego im. Włodzimierza Pietrzaka „Całej Ziemi jednym objąć nie można uściskiem”. Gala odbyła się tradycyjnie w turkowskim liceum. Gośćmi wydarzenia byli eurodeputowany Ryszard Czarnecki oraz Witalij Chmielewski, wiceprzewodniczący Związku Polaków w Kazachstanie.

Konkurs organizowany przez turkowskie oddziały Civitas Christiana skierowany jest do dzieci i młodzieży w wieku od 3 do 21 lat. Praktycznie od początku budzi duże zainteresowanie nie tylko wśród dzieci i młodzieży z Polski, czy u naszych wschodnich sąsiadów, ale także z odległych zakątków świata, takich jak Liban, Australia, Stany Zjednoczone, Kazachstan czy Norwegia. Dotychczasowe edycje pokazały również, że trafia on do różnych środowisk – zarówno tych wielkomiejskich, jak i małych wsi i miasteczek. Odbiorcami są dzieci przedszkolne, młodzież szkolna, uczestnicy ośrodków wychowawczych, świetlic terapeutycznych i co ważne – osoby z niepełnosprawnościami. Uczestnicy mają szansę realizować się w trzech kategoriach artystycznych: plastycznej, fotograficznej oraz recytatorskiej, z których najliczniejsza zazwyczaj

lety oraz książki i gry.

W części fotograficznej na konkurs napłynęły 333 prace, a plastycznej aż 997 prac. Ich autorom przyszło się w tym roku mierzyć z hasłami: „Kapliczki i krzyże przydrożne”, „Moja mama, mój tata”, „Taniec”, „Polska moja ojczyzna”, „Światowe Dni Młodzieży 2016”, „Matka Boża z Jasnej Góry” (300-lecie koronacji cudownego obrazu) oraz „Matka Boża Fatimska” w 100-lecie objawień.

Fotografie oceniało jury w składzie: dr hab. Tomasz Komorowski, dr hab. Marek Szyryk oraz prof. dr hab. Janusz Maria Tylman. Wśród uczniów szkół podstawowych pierwszą nagrodę za impresjonistyczną interpretację tematu Polska moja ojczyzna otrzymał Rafał Strzoda z Lublińca. Druga nagroda przypadła Emilii Wojtanowskiej z Tarnowa za fotografie o tej samej tematyce a trzecia Dominice



Kinga Janiak z Dąbrowy w nagrodę za I miejsce w edycji fotograficznej (kategoria gimnazjów), otrzymała wyjątkowy, bo limitowany, Watykański Brązowy Medal Papieski, wybity z okazji 4 rocznicy pontyfikatu papieża Franciszka. Oprócz tego Kinga spędzi też weekend w krakowskim Novotelu

gos ze Świbia za konsekwentne potraktowanie motywów w cyklu „Kapliczki i krzyże przydrożne”. Drugą otrzymała Martyna Witkowska z Chełmka - za interesujące wykorzystanie symbolu w cyklu zdjęć z tematu „Polska Moja Ojczyzna, a trzecią Eryk Franke z Miedar - za niebanalne, reporterskie spojrzenie

na Światowe Dni Młodzieży.

W konkursie plastycznym wzięło udział 997 prac, nadesłanych przez uczestników z Polski, Litwy, Ukrainy, Kazachstanu i Stanów Zjednoczonych Ameryki. Jury (dr Beata Kotecka, dr Beata Michalak, dr Beata Sobczyk - Gąsiorek oraz dyrektor konkursu



Gościem tegorocznej edycji był Witalij Czarnecki, wiceprzewodniczący Związku Polaków w Kazachstanie. Znakomicie wyjaśnił, że w Kazachstanie żyje obecnie wielu Polaków, którzy mają polskie korzenie. - Dla mnie to jest wielka przyjemność być tu dzisiaj z wami – podkreślał. Gościem specjalnym był także od dyrektora konkursu Macieja Koniecznego, które mają przyrodę kraj przodków.

Maciej Konieczny) w kategorii przedszkolki nagrodziło: I nagroda – Mikołaj Byszko z Ośna Lubuskiego, II nagroda – Daria Fręchowicz z Lublina i III nagroda – Maria Nawrotkiewicz z Rydzyny. Wśród wyróżnionych prac znalazła się między innymi praca Karoliny Tiabus z Piętopawłowska w Kazachstanie oraz Blanki Urbaniak i Krzysztofa Moksy z Turku, a także Maja Mleczko z Nowego Jorku. W kategorii szkół podstawowych pełną pulę nagród zgarnęli reprezentanci Rydzyny: I nagroda – Zofia Antoniak, II – Zofia Antoniak i trzecie miejsce – Dawid Skiba. Gimnazja: I miejsce – Jagoda Bibrzycka z Oświęcimia, II miejsce – Alicja Bryl z Dąbia oraz trzecie – Karolina Dąbroś z Bapic.



Tymoteusz Smak, Zofia Wysokowska oraz Aleksandra Pietrzak – to trójka zwyciężek turkowskich w części recytatorskiej kategorii szkół podstawowych.



bywa ta pierwsza, a najmniej liczna, z powodów organizacyjnych, ta ostatnia. Jak podkreślała prowadząca galę Anna Godzwon, radiowa dziennikarka, konkurs im. Włodzimierza Pietrzaka w zamiarze organizatorów, ma nie tylko przybliżyć postać twórcy: poety, krytyka literackiego i żołnierza powstania warszawskiego, ale także pokazać, że sztuka może być znakomitym polem do kreatywności, może inspirować dzieci i młodzież do samorozwoju i zdobywania wiedzy, a także być pomocna w kształtowaniu charakterów.

Ośma edycja konkursu podobnie jak poprzednie zdobyła liczne grono uczestników. Nic dziwnego, konkurs jest szansą na zaprezentowanie swoich talentów szerszej publiczności, skonfrontowanie ich z rówieśnikami. Nie bez znaczenia pozostają także zapewne nagrody, takie jak wartościowe monety kolekcjonerskie, pobyty weekendowe w ekskluzywnych hotelach położonych w atrakcyjnych miejscowościach wypoczynkowych Polski, czysprząd muzyczny, aparaty fotograficzne, tab-

Antosz z Zakliczyna – za trafny dobór waloru plastycznego w zdjęciach na temat „Kapliczki i krzyże przydrożne”. Wśród wyróżnionych znalazła się Natalia Korzeka z Przykony, w której fotografiach jury doceniło ciepło i optymizm emanujący ze Światowych Dni Młodzieży. Wśród uczniów szkół gimnazjalnych pierwszą nagrodą jury uhonorowało fotografie Kingi Janiak z Dąbrowy koło Turku za świadome wykorzystanie motywu „pielgrzym wędrowca” w cyklu zdjęć ze Światowych Dni Młodzieży. Drugą otrzymała Julia Wojtanowska z Tarnowa - za poezję spojrzenia i walory plastyczne w cyklu zdjęć z tematu „Taniec”. A trzecia powędrowała do Zuzanny Łyskanowskiej z Kościanek, która, według jury, przedstawiła ciekawą kompozycję i niestandardowe spojrzenie fotograficzne w temacie „Kapliczki”. Wyróżniono, między innymi, Julię Kaczmarek ze Skęczniewa za symboliczne ujęcie tematu.

I nagroda w kategorii szkół ponadgimnazjalnych przypadła Darii Wiel-

Gimnazjaliści kontra świat antyczny



Uczniowie 3e mitem o Orfeuszu i Eurydyce wywalczyli sobie zwycięstwo.

Od wieków świat jest pięknym i przydatnym, a wiedza o świecie punktem w edukacji musi być pielęgnacją.

Dlatego historycy i dydaktycy, „Świat antyczny”. Janina, cenie wiedzy o starożytności, roli kultury antycznej.

W lekcji o starożytności 22 lutego, uczniowie reprezentowali klasę 3e, która rozpoczęła się w klasie 3e, którzy przeżyli. Kolejnym etapem było przedstawienie, w którym najlepszy był reprezentant.



Italij Chmielewski, przewodniczący Znakomicie mówiący po Polsku gość obecnie około 35 tys. mieszkańców, mnie to jest wielka radość i zaszczyt Gość otrzymał drobne upominki świątecznego oraz eurodeputowanego przypominać Ziemię Turecką i Polskę.

W kategorii szkół ponadgimnazjalnych pierwszą nagrodę otrzymała Karolina Kasprzycka z Sandomierza, II nagrodę – Kamil Komisaruk z Wąsoszy a trzecią Weronika Sobotko z Białegostoku.

Tuż przed uroczystą galą przed komisją swoje recytatorskie talenty zaprezentowało 46 uczestników z całej Polski. Publiczność miała okazję usłyszeć finalistów, którzy zaprezentowali zwycięskie interpretacje podczas ceremonii wręczania nagród. W kategorii szkół podstawowych triumfował Turek: pierwszą nagrodę wyrecytowała Aleksandra Pietrzak, drugą - Zofia Wysokowska, a trzecią Tymoteusz Smak - wszyscy z Turku. Wyróżnienie otrzymała Kinga Mokwa z Tamowej. Nagrody w kategorii gimnazjów przyznano: I - Weronika Jończak, II - Maja Oporowicz - obie mieszkanki Góry. A trzecie miejsce zajęła Natalia Krotowska z Turku. Wyróżnienie otrzymała Aleksandra Stefaniak z Turku. Bezapelacyjne zwycięstwo odnieśli mieszkańcy Góry w najstarszej kategorii - ponadgimnazjalnej. Pierwsze miejsce zajęła Anita Kowalczyk, drugie Karolina Stasiak, a trzecie - Estera Orłowska. Wyróżnienia trafiły do Paulina Owczarek - Sieradz oraz Magdaleny Mikołajczak - Turek.

Co uczniowie ZSR robią w szkole w piątek wieczorem?

Czyli... tajemnica edukacyjnej uczty dla gimnazjalistów



Pewnie dla niektórych przyjazd do szkoły w piątek wieczorem jest dość dziwnym i nietypowym pomysłem, ale na pewno nie dla uczniów, którzy odwiedzili i odwiedzą nas podczas wieczorów nauki w ZSR CKP w Kaczkach Średnich.



Gimnazjaliści z Kowali Pańskich podczas wieczorów nauki w ZSR CKP w Kaczkach Średnich.

Szkoła jest nie tylko miejscem do nauki, ale również do rozwijania swoich zainteresowań oraz świetnej zabawy. W ten weekend przekonali się o tym uczniowie z Gimnazjum w Kowalach Pańskich. Młodzież podczas wizyty spotkała się z nauczycielami i starszymi kolegami, zwiedziła szkolne pracownie i poznała naszą ofertę edukacyjną.

Swoją przygodę z ZSR uczniowie z Kowali Pańskich rozpoczęli od spotkania z organizatorami i zapoznania z programem zajęć. Podczas otwierającej prezentacji dyrektor Krzysztof Świerk wyjaśnił gimnazjalistom ideę weekendowych warsztatów, które na celu mają przybliżenie im kierunków kształcenia i pomoc w podjęciu decyzji o wyborze szkoły.

Swoją wycieczkę po szkole gimnazjaliści zaczęli w profesjonalnym studiu radiowym, gdzie mogli bliżej przyjrzeć się pracy naszych uczniów z radia „High Five”, zapoznać się z poszczególnymi etapami tworzenia programu radiowego oraz zobaczyć,

jak działają green screen czy softbox. Dużą atrakcją zdecydowanie była możliwość nagrania przez gimnazjalistów swojej pierwszej audycji radiowej. Idąc dalej odkrywali również świat Wirtualnej Rzeczywistości HTC Vive, która stanowi nową formę edukacji w wirtualnym świecie. Następnie uczniowie poznali tajniki pracy spedytora, przekonali się, jak ważna (a szczególnie w tym fachu) jest nauka języków obcych. Kolejne kierunki prezentowały się również atrakcyjnie, więc na uczniów z Kowali Pańskich czekało jeszcze wiele atrakcji, takich jak choćby prezentacja szkoły, jazda szkolnym gokartem oraz pokazy drukarek 3D, ploterów, hafciarki i innych nowinek marketingu reklamowego. Zainteresowani budownictwem mieli okazję sprawdzić swoje umiejętności praktyczne. Interesująco wypadły też eksperymenty chemiczne i pokazy kamery termowizyjnej. Uczniowie technikum żywienia i usług gastronomicznych przyrządzili pyszne jedze-



Chłopcy mieli mocno interesowali się nowoczesnym wyposażeniem klasopracowni w Kaczkach.

nie dla naszych młodszych kolegów, ale również i oni mogli przez chwilę poczuć się jak prawdziwy Master Chef podczas warsztatów kulinarnych. Na zakończenie wieczoru gimnazjaliści mogli wziąć udział w zajęciach sportowych, po których zasmakowali in-

ternackiego życia.

Sobotni poranek uczniowie rozpoczęli śniadaniem, po nim osoby, które wiążą swą przyszłość z rolnictwem miały okazję poznać najnowocześniejsze rozwiązania przygotowane dla branży rolniczej. Gimnazjaliści mogli także przejść krótkie szkolenie dla przyszłych kierowców. Uwieńczeniem pobytu w naszej szkole były przyjemne gry i zabawy integracyjne przygotowane przez panie pedagog i psycholog.

Podczas wizyty gimnazjalistom towarzyszyli uczniowie z ZSR, co sprzyjało luźnej, pozytywnej atmosferze i pozwoliło na możliwość zadawania pytań, na które odpowiedzi znają tylko uczniowie naszej szkoły. O przyjemniejszej atmosferze panującej w naszej szkole i bogatej ofercie edukacyjnej dowiedzieli się już podczas wieczorów nauki gimnazjaliści z Wartkovic, Przykony i Kowali Pańskich. Z niecierpliwością czekamy na kolejne gimnazja, tj.: Uniejów, Tuliszków czy Turek nr 1.

Kinga Osiewicz
Patrycja Cieślak
oprac. ika

antyczny

ów starożytne cywilizacje wabią przyciągają swoją tajemniczością, świecie antycznym stanowi ważny edukacji młodego człowieka, dlatego pielęgnowana.

historicy z Gimnazjum nr 1, oprócz zajęć organizują od pięciu lat konkurs „Antyczny”. Jak mówią, jego celem jest wzbogacenie o starożytności i uświadomienie uczniom antycznej we współczesnym świecie.

o starożytności, która miała miejsce w śródmieściu, uczestniczyły wszystkie klasy. Każdą z klas tworzył czteroosobowy zespół. Rywalizacja między zespołami odbywała się w formie krótkich przedstawień w wykonaniu uczniów. W tej konkurencji najlepsi byli uczniowie z klas 1b, 1c, 2c i 3b. W tym konkursie przedstawili mit o Orfeuszu i Eurydyce. W ramach konkursu był test wiedzy, integrujący wiadomości z przedmiotów humanistycznych, w którym uczestniczyli reprezentanci klas: 1b, 1c, 2c i 3b.



Gimnazjaliści rozpoczęli swoją wycieczkę po szkole od wizyty w profesjonalnym studiu radiowym, gdzie mogli bliżej przyjrzeć się pracy uczniów z radia „High Five”.

Tybur po długiej przerwie wszedł do oxygonu

Znokautował kolejnego rywala

Marcin Tybur Tybura doczekał się walki. Podczas gali UFC 209 w Las Vegas, znokautował w trzeciej rundzie Brazylijczyka Luísa Henrique. To jego drugie zwycięstwo w największej na świecie federacji.

W październiku ubiegłego roku odwołano galę, na której Tybura miał się zmierzyć z Derrickiem Lewisem. Po długim oczekiwaniu ogłoszono, że w lutym spotka się z Luisem Henrique, którego ostatecznie lekarze nie dopuścili do walki. Z kolei mający go zastąpić Justin Willis na dzień przed pojedynkiem zasłabł i trafił do szpitala. Pech ewidentnie prześladował wojownika z Łęgu Balińskiego, który na walkę czekał od sierpnia 2016 roku, gdy efektywnie znokautował Viktora Pestę. W końcu władze najpotężniejszej federacji na świecie uznali, że Tybura nie może dłużej czekać i ponownie zestawili go z Luisem

Henrique na gali UFC 209 w Las Vegas.

W nocy z soboty na niedzielę Marcin Tybura ponownie wszedł do oxygonu i stanął twarzą w twarz z Brazylijczykiem. Mający 23 lata wojownik z Rio de Janeiro za wszelką cenę próbował wcisnąć Polaka w siatkę, a następnie sporadycznie atakował ciosami. Dużo pracy miał sędzia, który z powodu małej aktywności zmuszony był wielokrotnie wznowiać walkę na środku klatki. W pierwszej rundzie Tybura zaatakował wysokim kopnięciem, obalił rywala i zadał kilak ciosów. Choć Henrique zdołał sprowadzić walkę do parteru, ale punktowo lepszy był



Odmienił się pechowy los Tybura, który w Las Vegas znokautował Brazylijczyka, z którym nie udało mu się powalczyć w lutym.

Polak. Druga runda zakończyła się minimalną przewagą Brazylijczyka, który zanotował obalenie. Poza tym walka toczyła się w kłinczu, co nie podobało się publiczności. W trzecim starciu „Tybur” ruszył do ataku, trafił prawym prostym i sprowadził go do parteru. Dosiadł przeciwnika i zaatakował serią uderzeń w głowę rywala. Po chwili sędzia przerwał tę „ręcz niewiniątka” widząc, że Henrique nie jest w stanie skutecznie się bronić.

Opieszałość naszego zawodnika w pierwszych dwóch rundach była elementem taktyki. To efekt doświadczeń z pierwszego pojedynku w UFC, kiedy zbyt wcześnie chciał go rozstrzygnąć na swoją korzyść. Podpalił się i w efekcie przegrał. Teraz nie dopuścił do tego i wygrał. Czekamy na kolejną walkę Marcina i trzymamy za niego kciuki. (art)

Podczas sesji Rady Gminy Kawęczyn podziękowano Edwardowi Krawczykowi, który przez minione 14 lat stał na czele zarządu Gminnego Klubu Sportowego Orzeł Kawęczyn. Były łyż wrzucenia, upominki i okazały tort w kształcie boiska.

Władze podziękowały byłemu prezesowi Orza Kawęczyn

Otarł łzę w oku



Edward Krawczyk rozpoczął krojenie tortu, którym został obdarowany.

go Związku Piłki Nożnej i Krzysztof Jurkiewicz - członek Zarządu KOZPN, a zarazem prezes GKS Osiek Wielki. Prezes Pietrzak podziękował Edwardowi Krawczykowi za ponad dwudziestoletnią współpracę. Podkreślił, że był on ambasadorem gminy Kawęczyn we władzach KOZPN, a zarazem ambasadorem Związku w powiecie tureckim.

Pean pod adresem prezesa Kraw-

czyka odczytał także Piotr Gebler - przewodniczący Rady Gminy w Kawęczynie. Podkreślał w nim wszelkie zasługi w tym współorganizację turniejów siatkówki, tenisa stołowego, a przed laty także warcabowych i szachowych. Podziękował mu za to w imieniu władz gminy, Gminnego Koła Wojewódzkiego Stowarzyszenia Sołtysów i zarządu oddziału Gminnego Związku Ochockich

Straży Pożarnych.

Prezes Krawczyk był wyraźnie wzruszony okazaniem mu szacunku i docenieniem jego wieloletniej działalności. Łza zakręciła mu się w oku, co skomentował słowami Aleksandra Fredry: „Lepiej jest sto łez otrzeć jak jedną wycisnąć”. Podziękował radnym i wójtowi za wieloletnią owocną współpracę.

Ogłoszono przerwę w obradach,

ponieważ wjechał tort w kształcie boiska piłkarskiego z napisem „Dziękujemy”. Prezes osobiście rozpoczął jego krojenie, a następnie częstował nim wszystkich uczestników sesji.

Teraz należy czekać na powitanie przez Radę nowego prezesa klubu. Kiedy i czy w ogóle to nastąpi? Wójt podczas walnego zebrania dawał mu góra kilka miesięcy rządów w klubie.

(art)



Przedstawiciele władz gminy skierowali pod adresem byłego prezesa wiele ciepłych słów i obdarowali go upominkami.

W kwietniu w Tuliszkowie

VI otwarte mistrzostwa judo dzieci i młodzików

Niedziela, 9 kwietnia, będzie w świętem judo w Tuliszkowie. Tamtejszy klub organizuje szóstą edycję mistrzostw judo dla dzieci i młodzieży.

Turniej skierowany jest do dzieci i młodzików w rocznikach 2003-2010. Jak zapowiada trener Michał Gaj, na uczestników czeka wiele nowości i udogodnień. -Miejsca będą nagradzane grawerowanymi medalami,

przygotowaliśmy też nowy, łatwiejszy system rejestracji zawodników - mówi. W najbliższym czasie na stronie klubowej pojawi się szczegółowy komunikat organizacyjny. Warto przypomnieć, że turniej zali-

czany jest do rankingu Wielkopolski. Organizatorem jest UKS Judo Tuliszków we współpracy z Urzędem Gminy i Miasta w Tuliszkowie. Patronat medialny nad zawodami objęło Echo Turku. Ika



Walne Zebranie Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobrskiej

Wiele zależy od unijnych dotacji i burmistrza

Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Dobrskiej przedstawiło swoje tegoroczne plany. Jeżeli otrzyma unijne dofinansowanie wyda monografię turków, album ze zdjęciami procesji emausowej oraz nakręci film dokumentalny. Za pieniądze z kwesty być może uda się odrestaurować dwa grobowce. Największym problemem jest brak lokalu na Izbę Pamięci i Tradycji.

Zehrania Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobrskiej są znaczącym wydarzeniem w tej gminie. To tutaj podejmowane są cenne inicjatywy mające na celu zachowanie od zapomnienia historii, tradycji i obyczajów tego terenu. Grypa sprawiła, że wielu członków nie było w stanie przybyć na zebranie. Niemniej piętnastu obecnych podjęło decyzję, które w większości już wcześniej omawiano i konsultowano podczas zebrań.

Zbierają i ciutają

Przewodnictwo obrad powierzone wiceprezesowi Andrzejowi Pokojewskiemu, a na protokółantkę wybrano Sylwię Grzesiak. W skład komisji uchwał i wniosków weszli: Sabina Wszędybył, Sławomir Adamiak i Dariusz Gajowiak. Sprawozdanie finansowe przedłożyła Emilia Zagozda - skarbniczka Stowarzyszenia. Dochody w ubiegłym roku wyniosły 5.339, 10. Z tego 4.347,81 zł to dochody z kwesty na rzecz ratowania zabytkowych grobowców

dobrskiego cmentarza. Pozostałe to składki członkowskie. Wydatki były niewielkie. Na zakup kwiatów i zniczy składanych z okazji różnych uroczystości i jubileuszy wydano 111 zł. Obsługa konta bankowego kosztowała 24 zł.

Co dalej z Izba Pamięci?

Sprawozdanie merytoryczne przedstawił prezes Jack Gajewski. Najwięcej czasu poświęcił omówieniu udanej kwesty, dzięki której być może uda się odrestaurować w tym roku dwa grobowce. Zgodnie z podjętymi na grudniowym zebraniu decyzjami, będą to grobowce burmistrza Freta i kierownika szkoły Łazińskiego. Prezes przedstawił także problem z lokalem dla Izby Pamięci. Pierwotnie mieściła się na piętrze dworu w Długiej Wsi. Później czasowo został przeniesiona na parter. W związku z planowym remontem dworu, całość zbiorów została magazynowana w pomieszczeniach po aptece na ulicy Wiatraków w Dobrej. Członkowie Stowarzyszenia wyra-

zili nadzieję, że burmistrz znajdzie pomieszczenie do wyeksponowania zbiorów. Sugerowali, aby był to hudynek, który ma zwolnić przedszkole. Znalazłyby się tam sale wystawiennicze, magazyn i biuro. Żalowali, że burmistrz nie wziął udziału w zebraniu, bo chcieli usłyszeć jego opinię w tej sprawie. Sprawozdania zostały przyjęte jednogłośnie, a komisja rewizyjna wystąpiła o udzielenie zarządowi absolutorium, co również wszyscy zaakceptowali.

Ambitne plany

Prezes Gajewski przedstawił propozycje działań na 2017 rok. Dużo zależy od możliwości pozyskania dofinansowania z programu LEADER+. Stowarzyszenie dzięki gromadzonemu od kilku lat funduszowi, głównie ze składek członkowskich ma pieniądze na wkład własny. Chcieliby wydać monografię dobrskiej straży Grobu Chrystusa, czyli tutejszych „turków” oraz album poświęcony procesji Emaus, także związanej z obrzędami Wiel-



Danucie Zgolińskiej przyznano tytuł Działacza Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobrskiej w 2016.

kiej Nocy. W planach jest także nakręcenie filmu dokumentalnego promującego historię Dobrej. Poza tym szykowane są kolejne wystawy. Najbardziej oczekiwana z nich to wystawa fotografii Piotra Boryckiego, dobrskiego fotografa, która być może połączona zostanie z benefisem. W planach jest też: zorganizowanie kolejnej kwesty na rzecz ratowania zabytkowych grobowców, wystąpienie z wnioskiem o nadanie tytułu Bene Meritus pochodzącemu z Piekar Andrzejowi Rutce - posłowi na Sejm II RP oraz uczczenie jubileuszu 90-lecia powstania Banku Spółdzielczego w Dobrej. W tym roku przypada też 110. rocznica powstania w Dobrej orkiestry dętej. Na pewno z tej okazji zostanie zorganizowana wystawa fotografii i pamiątek.

W wolnych wnioskach padła propozycja włączenia się w porządkowanie cmentarza ewangelickiego w Młynach Piekarskich, a konkretnie w tak zwanej Maćkówce. Przystano na to i zobowiązano prezesa do nawiązania kontaktu z organizacją w

Koninie, która wystąpiła z tą inicjatywą. Padł też wniosek o zachęcenie mieszkańców do wypożyczenia i przekazywania historycznych pamiątek związanych z Ziemią Doborską, które mogą zasilić i wzbogacić zbiory Izby Pamięci.

Zasłużona działaczka

Tytuł Działacza Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobrskiej w 2016 roku przyznano Danucie Zgolińskiej, która koordynowała kwestę na dobrskim cmentarzu. Oprawiony w ramkę certyfikat o nadaniu tytułu wręczył jej prezes Jacek Gajewski. Pani Zgolińska była tym wyróżnieniem zaskoczona. Podkreślała, że były osoby bardziej godne tego wyróżnienia. Jak się dowiedzieliśmy, zarząd Stowarzyszenia oceniając jej kandydaturę, wziął też pod uwagę jej zaangażowanie się w przygotowanie konkursu wiedzy o Ziemi Dobrskiej, który Stowarzyszenie ma zamiar przeprowadzić w maju tego roku.

Andrzej R. Tyczyno

W Czystym ponownie

Oddano cześć Żołnierzom Wyklętym

Wzorem ubiegłych lat w Czystym gmina Dobra oddano cześć żołnierzom niezłomnym. Były przemówienia i modlitwa.

Z roku na rok przybywa uczestników uroczystości organizowanej przez Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Dobrskiej z okazji Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych. W tym roku na leśną polanę w Czystym gmina Dobra, przybyło około stu osób. Powitał ich Jacek Gajew-

ski - prezes Stowarzyszenia. Wartę przy głazie z tablicą upamiętniającą żołnierzy oddziału Eugeniusza Kokońskiego ps. Groźny zaciągnęły harcercy z dobrskiej drużyny. Obok stanęły poczty sztandarowe reprezentujące: jednostki OSP z Dobrej i Potworowa, Zespół Szkolno-Przed-

szkolny w Dobrej i Koło Łowieckie nr 13 Szarak.

Uroczystość rozpoczęła się od hymnu państwowego. Następnie głos zabrał ks. prałat Zygmunt Chromiński, który powiedział: - **Byli to żołnierze, którzy po tak zwanym wyzwoleniu sowieckim zeszli do podziemia by bronić wolności ojczyzny i jej obywateli. Tym wszystkim, którzy walczyli z totalitarnym**

systemem w podziemiu, lesie o wolną niepodległą Rzeczpospolitą, niech Bóg Błogosławi. W ich intencji odmówiono koronkę do Miłosierdzia Bożego. Oprócz księdza prałata w uroczystości brał udział ks. Grzegorz Wawrzyniak - proboszcz parafii Skęczniew, który przed uroczystością w Czystym odprawił mszę świętą w intencji Żołnierzy Niezłomnych. Był też ks. Mateusz Szurgot - prefekt w dobrskiej parafii.

Andrzej Pokojewski - wiceprezes Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobrskiej mówił, że komunistyczna propaganda określała żołnierzy niepodległościowego podziemia jako reakcjonistów, faszystów i pospolitych handytów. - **Zostali pozbawieni wszelkich praw. Byli tropieni, więzieni, mordowani w katowniach Urzędu Bezpieczeństwa - mówił. Opowiedział też opierając się na badaniach historyków o metodach walki z partyzantami, aparatu represji wspieranego przez fachowców ze wschodu. -Jedną z metod walki z leśnymi oddziałami wyklętych, było tworzenie przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa grup podających się za partyzantów. Ich działania były podwójnie zakonspirowane, zarówno przed wrogiem jak i swoimi. Oddziały prowoka-**

cyjne UB, bądź grupy funkcjonariuszy doraźnie podających się za partyzantów, dokonały wielu mordów, za które winą obarczono zbrojne podziemie. Działalność pseudopartyzantów uzasadniała także nasilenie reżimowych represji oraz służyła kompromitowaniu zbrojnego podziemia. W tym celu rekrutowano także element przestępczy.

Poseł Ryszard Bartosik podziękował członkom Stowarzyszenia i władz gminy za kultywowanie pamięci o żołnierzach niepodległościowego podziemia. Następnie wiązanek kwiatów pod głazem z tablicą złożyli poseł Ryszard Bartosik i Tadeusz Gebler - przewodniczący rady Powiatu Tureckiego, a po nich delegacja: władz gminy Dobra z burmistrzem Andrzejem Piątkowskim, władz gminy Przykonia z Romanem Marciniakiem - zastępcą wójta, nadleśnictwa Turek z leśniczym Przemysławem Plichtą, Zespołu Szkół Technicznych w Turku z dyrektorem Wiolettą Adamiak, Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich z Katarzyną Grzelakowską - zastępcą dyrektora, Koła Miłośników Historii Tuliszkowa z prezesem Wittem Brylińskim, Koła Łowieckiego nr 13 Szarak z prezesem Janem Nowakiem i Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobrskiej. Przybyli na uroczystość mieszkańcy gminy Dobra, przynieśli z sobą znicze, które zapalili przed pomnikiem.

Andrzej R. Tyczyno



Coraz więcej osób uczestniczy w uroczystości organizowanej na leśnej polanie w Czystym.

Walne zebranie OSP w Turku, czyli...

Kto „załatwił” pieniądze na samochód dla straży

Zdecydowaną większością głosów druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Turku udzielili zarządowi absolutorium za 2016 rok. Tradycyjnie podczas zebrania nie zabrakło krytyki. Tym razem kierującym jednostką zarzucano, że donieśli na poprzedni zarząd do prokuratury. Oponentami w dyskusji byli Leszek Buczyński i Marian Marczewski, którzy w ubiegłym roku, choć kandydowali, nie zostali wybrani do władz OSP. Co więcej, drugi z wymienionych przekonywał zebranych, że 300 tysięcy złotych, które miasto przekazało strażakom na zakup samochodu bojowego, to jego zasługa.

Sobotnie (4 marca) walne zebranie OSP Turek, choć w drugim terminie, rozpoczęło się tak, jak inne przeciętne spotkania druhow strażaków. Prowadzący je Dariusz Jasiakiewicz co prawda nie miał doświadczenia, dlatego trudno było przegłosować choćby porządek obrad. Brak doświadczenia rozumieli zarówno Krzysztof Majda, prezes zarządu miejskiego OSP, jaki i Wacław Szajrych – wiceprezes zarządu powiatowego ZOSP w Turku, którzy pomogli w wyjaśnieniu nieprawidłowości. Okazało się, że w zebraniu spośród 221 członków, uczestniczyło zaledwie 66, dlatego głosowanie było możliwe, ale bez planowanych zmian w statucie.

-Pieścik, Teresa Wierzbicka i Paweł Wierzbicki. Za 20-lecie Sławomir Sejdel. Za 35-lecie Ryszard Grzeszkiewicz i za 65-lecie Andrzej Russek. Przedostatni z wymienionych otrzymał też tytuł prezesa honorowego OSP w Turku. Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej przyznał też odznaczenia „Przyjaciel Orkiestry” następującym osobom: Ryszardowi Bartosikowi – posłowi na Sejm RP, burmistrzowi Romualdowi Antosikowi, Antoniemu Karolakowi z firmy Elektrokabel i Ryszardowi Rychlikowi z PROFiM. Podziękowano też druhom za zaangażowanie podczas tegorocznego Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy: Arturowi Kaźmierczakowi, Dominikowi Rogodzińskiemu, Maciejowi Janiszewskiemu i Tomaszowi Żurawskiemu.

Następnie odczytano sprawozdania za 2016 rok: komisji rewizyjnej, sekcji ratownictwa medycznego, orkiestry, komisji do spraw młodzieży oraz koła HDK PCK. Druh Piotr Dewicki zapraszał zebranych na kolejną zbiórkę krwi, która odbędzie się w niedzielę, 26 marca. W akcji pod hasłem „SpokREWnieni służbę” wezmą udział także strażacy z PSP i policjanci.

Marczewski i Buczyński głosowali przeciw

Sprawozdanie odczytał też prezes Zbigniew Rogodziński. Dochody straży w ubiegłym roku wyniosły ponad trzy-

sta tysięcy złotych. Ponad 85 tysięcy przeznaczono na sprzęt i umundurowanie, natomiast prawie 129 tysięcy wydano na administrację. Planowany budżet na 2017 rok to kwota 1 mln 172 tys. złotych. Z tego 600 tysięcy to dotacja na jednostkę włączoną do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, a 350 tysięcy na zakup samochodu gaśniczego z miasta.

-Słuchając sprawozdania finansowego dowiedziałem się jak dużo pieniędzy macie. Jako sąsiad, w gminie chciałbym też tyle mieć. Dlatego dziwię się, że w zebraniu uczestniczy tak niewielu druhow. Prezesie proszę z tym zrobić porządek, bo w przyszłości będzie wam trudno przeprowadzić jakiegokolwiek zmiany- mówił Wacław Szajrych.

Po wiceprezesie głos zabrał Marian Marczewski: -Podczas swojego wystąpienia w ubiegłym roku deklarowałem, że ja i moi koledzy radni zrobimy wszystko, by ta jednostka była wsparta finansowo przez miasto przy zakupie samochodu bojowego. I tak się stało. Burmistrz podjął taką inicjatywę i wszyscy radni ją poparli. W tym radni Towarzystwa Samorządowego i SLD. I podziękowano im za to. Wiecie jak? Ci radni wynajmowali w budynku OSP pomieszczenia na biura. Współpraca z poprzednimi zarządami była wspaniała. Obecny, podniósł nam czynsz do niebotycznych rozmiarów. Na nic się zdały prośby,

że jesteśmy organizacjami, które nie osiągają żadnych dochodów, tylko utrzymujemy się ze składek. Nie było zmiluj się. Placiliśmy pięćset, później ponad sześćset złotych. Teraz mamy płacić osiemset. Wyprowadziło się już SLD, za chwilę zrezygnuje TS, a także inni. Zarzucam więc OSP niegospodarność, bo będą puste i do kasy straży nie będą wpływały pieniądze.

Marczewski, podobnie jak wcześniej Buczyński, zarzucał też zarządowi, że doniósł na swoich poprzedników do prokuratury. -To jakieś kuriozum, bo nie tylko ja zostałem posądzony o niegospodarność, ale jeden z członków zarządu doniósł sam na siebie, kolejny doniósł na ojca. To według mnie nie jest do-

bra praktyka – mówił Leszek Buczyński. Ostatni chciał wiedzieć jak zostało zaksięgowane 500 złotych, które zarząd przeznaczył na smsy dla Łukasza Darula. Dzięki nim zajął trzecie miejsce w plebiscycie na najpopularniejszego strażaka w Wielkopolsce. -Druh obraził chłopaka, który nagrodę w wysokości tysiąca złotych przeznaczył dla OSP – mówił skarbnik Henryk Świerk. Do zarzutów Marczewskiego o podniesienie czynszów, odniósł się prezes Rogodziński twierdząc, że jak kogoś nie stać na mercedesa, to musi jeździć maluchem.

Głos zabrał też Jerzy Kurzawa. Wiceburmistrz chwalił zarząd za prężne działanie. -Bardzo często widziałem was w urzędzie. Środki z budżetu przeznaczone na zakup wozu bojowego, to jest wasza zasługa. Panie Marczewski, ja bym ostudził pana zapędy, bo z tego co wiem, to u burmistrza nie był pan ani razu, żeby lobbować za tymi pieniędzmi. Również inni radni z SLD czy TS – mówił. Marczewski zarzucił mu, że jest niedoinformowany, bo już za przewodniczącego Jana Pakuły podejmowane były starania o zakup wozu. -Za przewodniczącego Pakuły wniosok o takie dofinansowanie trafił do szuflady i nigdy z niej nie wyszedł – odpowiedział Kurzawa.

42 głosami „za”, trzema „przeciw” i pięcioma „wstrzymującymi się”, druhowie udzielili absolutorium zarządowi.

Iwona Lechtańska-Pańczyk



Zbigniew Rogodziński, prezes turkowskiej OSP odczytał sprawozdanie finansowe. W 2016 roku dochody jednostki wyniosły ponad 300 tysięcy złotych.

Medale, wyróżnienia i sprawozdania

Nowym druham, którzy wstąpili w szeregi OSP Turek wręczono legitymacje. Byli to: Dominik Bilkowski, Julita Bortnowska, Weronika Dewicka, Andrzej Mateja, Paweł Mikołajczyk, Jolanta Peruga, Jolanta Piąstka i Jakub Siwiński. Następnie odznaczono druhow za wysługę lat. Za pięciolecie: Błażej Antoniak, Mateusz Augustyniak, Rafał Bińkowski, Artur Bińkowski, Jarosław Bonikowski, Ewa Chojnacka, Krzysztof Dopierała, Cezary Feliniak, Jerzy Gałazewski, Rafał Gębalski, Dariusz Janowski, Bartosz Kacprzak, Tomasz Kasielski, Lech Kuśmierczak, Joanna Maciejewska, Katarzyna Michalska, Piotr Nawrocki, Cezary Rosiak, Łukasz Wróblewski i Zbigniew Zieliński. Za 10-lecie Patryk Felisiak. Za 15-lecie: Anita Dzieciatkowska-



Druh Ryszard Grzeszkiewicz (w środku) otrzymał tytuł prezesa honorowego OSP w Turku.



Tradycyjnie już podczas zebrania zaprzysiężono nowych członków.

REKLAMA

PETECKI
Inspiruje nas doskonałość

Innowacyjne i kompleksowe rozwiązania dla Twojego domu

ZAPRASZAMY
Salon sprzedaży
W CENACH
PRODUCENTA

Chrapczew 28A,
62-730 Dobra,
tel. 63279 08 12,
63279 08 46

OKNA | DRZWI | FASADY | BRAMY | ROLETY | AUTOMATYKA

Mobilna wystawa o pszczołach w Uniejowie

Miód to tylko słodki dodatek

We wtorek 28 lutego przy Termach w Uniejowie stanęła mobilna wystawa edukacyjna poświęconą pszczołom. Jest ona główną nagrodą, jaką gmina Świnice Warckie zdobyła w konkursie „Zrób miejsce pszczołom”. Można ją bezpłatnie oglądać aż do 12 marca.

Konkurs został zorganizowany w ramach VI edycji programu edukacyjnego „Z Kujawskim pomagamy pszczołom”. Chętni z całej Polski mieli możliwość zgłaszania za pośrednictwem specjalnej platformy internetowej „Miejsca przyjazne pszczołom” w przydomowych ogródkach, parkach czy ukwieconych balkonach. Do tegorocznej edycji zgłosiło się ponad 200 gmin.

Konkurs trwał cały rok, ale mieszkańcy z gminy Świnice Warckie w cztery miesiące znaleźli w swojej gminie ponad 200 takich miejsc, co zapewniło zwycięstwo w pierwszej turze konkursu. Jak zapewniali jurorzy, było ich nie tylko najwięcej, ale także o najwyższych standardach.

–Myśląc o pszczołach najczęściej kojarzymy je tylko z miodem. Jednak jest on słodkim dodatkiem, który nam dają. Najważniejszy jest fakt, że zapylają mnóstwo roślin i dzięki temu mamy takie rzeczy jak kawę czy hawelkę. Mało kto o tym wie, dlatego chcieliśmy to przekazać organizując wystawę. Z kolei projekt został zorganizowany z troski o pszczoły, które niestety nie mają się dobrze, a przecież ich rola jest bardzo ważna – mówił Piotr Kossobudzki.

Nie mogło też zabraknąć Katarzyny Dytrych, przyrodnika i eksperta programu „Z Kujawskim pomagamy pszczołom” z Zakładów Tluszczo-wych „Kruszwica”:

Cieszę się, że pszczoły mają tak dużo przyjaciół, którzy chcą zrobić dla nich coś dobrego. Stworzenie programu było odpowiedzią na to, że pszczoł jest coraz mniej, bo brakuje im siedlisk, jedzenia. Od wielu lat obserwujemy zjawisko masowego giniecia pszczoł, także z powodu ludzi. Nasz zakład czerpie z natury, bo z rzepaku produkowany jest olej, czuje się zobowiązany troszczyć o owady, nie tylko te miodne, ale również inne dobra, z których

korzystamy. Dlatego postanowiliśmy zakładać miejsca przyjazne pszczołom. W obu waszych gminach powstało ich najwięcej. Zasadziliście kwiaty, by pszczoły mogły czerpać pokarm, przygotowaliście miejsca, gdzie mogą się schronić, stosowane są środki ochrony roślin i nawozy bezpieczne albo neutralne dla pszczoł.

A wszystko dzięki Marzenie Cebulskiej, mieszkance Uniejowa pracującej w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Stemplewie. Właśnie dzięki niej, oprócz Świnic Warckich, udział w przedsięwzięciu wzięła także gmina Uniejów. Nauczycielka motywowała do działania zarówno młodych, jak i dorosłych mieszkańców. Za zaangażowanie otrzymała nie tylko tytuł ambasadora akcji, ale też przyjaciela pszczoł. –Dobro środowiska naturalnego leżało mi na sercu od najmłodszych lat. W przypadku gminy Świnice Warckie program „Z Kujawskim pomagamy pszczołom” trafił na podatny grunt. Świadomość roli pszczoł w naszej gminie jest bardzo duża. W okolicy



Do konkursu „Zrób miejsce pszczołom” oprócz gminy Świnice Warckie, przystąpiła też gmina Uniejów. By uatrakcyjnić otwarcie wystawy, uczniowie z uniejowskiego Zespołu Szkół przygotowali przedstawienie.

pełno jest pól uprawnych, sadów i pięknych ogrodów. Mieszkańcy wiedzą, że wszystko to zawdzięczają ciężkiej pracy pszczoł – mówiła nauczycielka.

Certyfikat Gminy Przyjaznej Pszczołom wręczono Krzysztofowi

Próchniewiczowi – wójtowi gminy Świnice Warckie i Piotrowi Majerowi – wicewójtowi Uniejowa.

Następnie głos oddano uczniom z Zespołu Szkół w Uniejowie, którzy specjalnie z tej okazji, przygotowali przedstawienie, oczywiście z pszczołami w roli głównej. Dzięki wysta-

wie, nie tylko młodzi, ale też starsi dowiedzieli się, że w Polsce nie żyje tylko jeden, a 450 gatunków pszczoł, a niektóre z nich zapylają kwiaty od marca aż do listopada. Na konkurs uczniowie obu szkół wzięli udział w konkursie z nagrodami.



Podczas zwiedzania wystawy, nie tylko dzieciaki, ale też dorośli dowiedzieli się wielu ciekawostek z życia pszczoł.



Marzena Cebulska ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Stemplewie była szczególnie zaangażowana w akcję. To właśnie dzięki niej oprócz Świnic Warckich udział w przedsięwzięciu wzięła także gmina Uniejów. Nauczycielka wyróżniona została nie tylko tytułem ambasadora akcji, ale też przyjaciela pszczoł.

Zaproszenie na święto

Dzień Kobiet z Termami

Termy Uniejów z okazji Dnia Kobiet zapraszają wszystkie panie do skorzystania z promocji. 8, 11 i 12 marca, każda z pań, która kupi bilet wstępu na Termy otrzyma zniżkę, a także drobny upominek. Dodatkowo 8 i 12 marca, od godziny 12.00 do 17.00, w Klubie Nautilus planowana jest Strefa Urody. Będą fryzjerzy, maki-

jażyści, a także konsultacje z dietetyki i fitnessu z trenerem personalnym. Z kolei w sobotę, 11 marca, o godz. 19.00 w Sali Rycerskiej Zamku, odbędzie się wykład psychologa Małgorzaty Ohme skierowany do kobiet pod hasłem Wolność i Młodość O tym, jak kochać i nie tracić siebie.





WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów

Więcej aktualności: www.uniejow.pl

Fb/Miasto i Gmina Uniejów

Relacja z Turnieju Charytatywnego „Gramy dla Andrzeja”

„MIEJ TYLE SIŁ, ILE DAŁEŚ INNYM”

W miniony weekend na Hali Sportowej Zespołu Szkół w Uniejowie odbył się turniej charytatywny na rzecz Andrzeja Filasa, nauczyciela wychowania fizycznego w tutejszej szkole, który uległ poważnemu wypadkowi i wymaga intensywnej rehabilitacji. W rozgrywkach wzięło udział 10 drużyn oldboyów. Turniej wygrał Sokół Aleksandrów, który zremisował w finale z Termami Uniejów 1:1, ale wygrał konkurs rzutów karnych 2:1. Na trzecim miejscu znalazła się drużyna ze Rzgowa, dzięki wygranej w „małym finale” z Łodzią 3:1. Królem strzelców został Robert Hyży, zawodnik łódzkiego Startu, który pokierował piłką celnie w światło bramki aż 9 razy. Najlepszym bramkarzem zaś, Piotr Forteck z aleksandrowskiego Sokola. Nagrodę dla najstarszego uczestnika zawodów odebrał Zbigniew Ziąbek z Orlika Sobień.

Atmosfera panująca tego dnia na hali dowiodła, że to jednak nie wyniki i puchary były w przedsięwzięciu najważniejsze. Nie tylko na boisku, ale również wśród kibiców znaleźli się przyjaciele i współpracownicy Andrzeja, a jego najbliższa rodzina wzięła udział w dekoracji zwycięskich drużyn. W termalnych barwach i piłkarskim stroju pojawił się Burmistrz Józef Kaczmarek, który wzięł

udział w finałowym meczu. Przed wręczeniem pucharów wódz gminy, dziękując obecnym za wsparcie rehabilitacji Andrzeja, wspominał o swojej prywatnej wdzięczności za pomoc w powrocie do zdrowia. Dzięki masażom, którymi Andrzej zajmował się zanim doszło do wypadku, Burmistrz



Zdjęcie z pozdrowieniami dla Andrzeja i życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia.



Nagrody wręczali członkowie najbliższej rodziny: tata, siostra oraz syn Andrzeja.



W drużynie MGLKS Uniejów Ostrowsko zagrał również Burmistrz Miasta Józef Kaczmarek.



O ostatecznym wyniku finałowego meczu zdecydowały rzuty karne. Aleksandrów zwyciężył w nich 2:1.



Wszystkie mecze turniejowe były bardzo zacięte.

– jak sam przyznał – wrócił do zdrowia i aktywności fizycznej. Stąd cytat, który można by uznać za motto sobotniego wydarzenia, a który Burmistrz Kaczmarek wysłał Andrzejowi w wiadomości z pozdrowieniem: „Miej tyle sił, ile dałeś innym”.

Próbę obecnych na hali w sobotnie popołudnie osób podjęła Dyrektorka Zespołu Szkół w Uniejowie Małgorzata Komajda, która również została poproszona o kilka słów, zanim doszło do wręczenia pucharów. Pani Małgorzata szybko jednak zorientowała się, że to zadanie karkołomne, bo osób zyczli-

wych Andrzejowi było wokół mnóstwo – zatem podziękowania w liczbie mnogiej skierowała do wszystkich zaangażowanych w organizację wydarzenia, imiennie wspomniała jednak o Zbigniewie Kuglarzu. Trudno się dziwić, bo tak naprawdę Zbyszek był autorem całego tego „zamieszania” – zajął się przygotowaniem rozgrywek, zaprosił drużyny, poinformował media, załatwił sponsorów... Natomiast już po Turnieju Zbyszek serdecznie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wsparli organizację wydarzenia, dziękuje.

TEKST: Maciej Bartosiak
FOTO: Piotr Michałowski

MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM

W piątek 4 lutego w sali widowiskowej OSP odbyły się Eliminacje Gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. W szranki stanęli uczniowie szkół podstawowych oraz gimnazjum z terenu gminy oraz jedna uczennica szkoły średniej. Według kategorii szkolnej uczestników podzielono na 3 grupy. W pierwszej grupie, wśród uczniów szkół podstawowych, najlepsi byli kolejno: Tomasz Cichomski z Wielenina, Weronika Napieraj z Uniejowa i Wiktoria Grabska, również z Uniejowa. W drugiej grupie (gimnazjalnej) najlepszy

był Tomasz Krysztofiak, drugie miejsce – ex aequo zajęli Bartosz Andrysiewicz i Jakub Dudziński. W grupie trzeciej – dosłownie i w przenośni – bezkonkurencyjna była (jako jedyna uczestniczka): Patrycja Grzelewska, z Liceum Ogólnokształcącego w Turku (reprezentuje OSP Uniejów).

Za zajęcie premiowanych miejsc młodzież otrzymała talony rzeczowe o wartości kolejno 150 zł, 100 zł i 50 zł, pamiątkowe dyplomy, bilety wstępu na baseny termalne w Uniejowie oraz drobne gadżety. Nagrody wręczyli: Prezes ZO ZOSP RP w Uniejowie dh

Krzysztof Janiak, Członek Prezydium ZO M-G ZOSP RP w Uniejowie dh Wiesław Pawłowski, Sekretarz ZO M-G ZOSP RP w Uniejowie dh Lech Krajewski oraz gość Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Poddębicach dh Tadeusz Chmielewski.

Organizatorami Eliminacji Miejsko-Gminnych OTWP „Młodzież zabiega pożarom” byli: Burmistrz Miasta Uniejów, Zarząd Oddziału Miejsko-Gminnego Związku OSP RP w Uniejowie, P.G.K. „TERMY UNIEJÓW” oraz Jednostka OSP w Uniejowie.

Jacek Świętaczak



Wspólne zdjęcie uczestników konkursu z opiekunami oraz członków komisji konkursowej.

**Firma ECO-CORN Sp. z o. o.
z zakładem produkcyjnym w Przykonie
zatrudni pracowników na stanowiska:**

- Kierownik zmiany:**
- obowiązki: nadzór nad procesem produkcyjnym, kierowanie zespołem zmiany
- wymagania: umiejętność kierowania procesem produkcyjnym oraz zespołem pracowników
- mile widziane uprawnienia do ładowarki teleskopowej
 - Pracownik administracyjno-księgowy:**
- obowiązki: wsparcie działań związanych z administrowaniem firmy
- wymagania: wykształcenie min. średnie, doświadczenie w administracji / rachunkowości
- znajomość j. angielskiego w mowie i piśmie
 - Pracownik produkcyjny:**
- obowiązki: praca przy linii produkcyjnej
- wymagania: dokładność, sumienność
- mile widziane uprawnienia do ładowarki teleskopowej
- Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie swojego CV na adres biuro@eco-corn.pl. Ewentualny kontakt telefoniczny pod numerem: 608 587 605 w godz. od 8 do 16.

PRACA

INTERMARCHE TURK zatrudni pracownika na stanowisko masaż-rzeźnik. Umowa o pracę, pełen etat. CV proszę składać w sklepie - dział kadr; 63 289 74 12.

FIRMA ze Zbierska zatrudni palacza kotłów CO, wytwarzające parę do celów technologicznych. Wymagania: uprawnienia do obsługi pieców, mile widziane uprawnienia energetyczne gr. II E i D. Kontakt: aww@aww.com.pl

FIRMA z okolic Kalisza zatrudni pracowników do gorzelni w Turku i Zbiersku. Wymagana znajomość obsługi urządzeń gorzelnianych tj. pomp, silników i urządzeń elektrycznych oraz znajomość komputera. Kontakt: aww@aww.com.pl

FIRMA PHU Carmen poszukuje osobę do prowadzenia pełnej księgowości; justyna.kubiak-carmen@o2.pl; 691 960 908.

OPIEKUNKA seniorów - legalna praca w Niemczech, szybkie wyjazdy - również bez znajomości języka - Promedica24; tel. 507 061 877.

ZATRUDNIMY hydraulika z doświadczeniem, praca przy instalacjach gazowych; 601 784 056.

ZATRUDNIMY do pracy przy obsłudze przecisków pod drogami, tylko z doświadczeniem, mile widziane uprawnienia na koparko-ładowarki; 601 784 056.

LOKALE MIESZKANIA

NOWE LOKALE DO WYNAJĘCIA

- Handlowo-usługowe
- Medyczne
- Gabinety zabiegowe
- Gabinety diagnostyczne
- Kompleks gabinetów na przychodnie

Turek, ul. Kolska Szosa 4
Tel. 602 515 808

**NOWE MIESZKANIA
63 i 67 m²**



Winda. Dwie loggie do każdego lokalu

CENA: 4000 zł/m²
tel. 601 769 830

DO wynajęcia hale o pow. 200-500m² w Turku, ul. Komunalna 6E, idealne pod magazyny, warsztaty lub inną działalność gospodarczą; 601 567 005; 600 147 146.

DO wynajęcia pomieszczenia na magazyn: produkcja lub usługi warsztatowe; 697 291 098.

DO wynajęcia lokal 101m² na parterze, ul. Kaliska 25 w Turku; 602 176 766.

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe przy ul. Kączkowskiego, pow. 61m², w pełni umeblowane i wyposażone we wszystkie media; 693 832 955.

NIERUCHOMOŚCI DOMY

ABA NIERUCHOMOŚCI

WYCENA POŚREDNICTWO
605-430-225
63-241-89-41

Biuro czynne - pn.-pt. 9.00-17.00
62-510 Konin
ul. Noskowskiego 1A/12B
www.abanieruchomosci.pl

SIGNO NIERUCHOMOŚCI
Turek, ul. Szeroka 12
tel. 63 289 11 00. 888 177 666

- Mieszkania w Turku:**
- 2-pok 48 m² Orzeszkowej - 113.000 zł
- 2-pok 47 m² Piłsudskiego - 125.000 zł
 - Domy:**
- Turek - od 199.000 do 610.000 zł
- Kaczk. Średnie - 275.000 zł
 - Działki budowlane:**
- Turkowice 2010 m² - 59.000 zł
- Turek Zdrójki Lewe 530m² - 31.000 zł
- www.signo.com.pl

SPRZEDAM 3ha ziemi w miejscowości Ciemięń; 606 189 619.

SPRZEDAM działki 10-are w Turkowicach, działki posiadają decyzję o warunkach zabudowy; 782 596 322.

SPRZEDAM działki budowlane (uzbrojone) o pow. 7ar w Przykonie, przyległe do osiedla w Psarach; 693 702 481.

SPRZEDAM działki budowlane uzbrojone o pow. 13ar i 20ar w Mariantowie, gm. Władysławów; 667 596 529.

SPRZEDAM dom 170m² w Turku, wolnostojący, do zamieszkania oraz budynek gospodarczy 112m² na działalność gospodarczą; 510 513 191.

SPRZEDAM gospodarstwo rolne o pow. 4,01ha położone w Międzyzlesiu, gm. Władysławów, z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi; 691 291 993.

SPRZEDAM łąkę trwałą 0,24ha we wsi Brody oraz działki rolne 1,38ha i 0,23ha w Dziadowicach; 784 463 269.

SPRZEDAM działkę o pow. 32ar w Turku, ul. Końcowa / Os. Wyzwolenia, wszystkie media (gaz, woda, kanalizacja, ciepłok); 601 567 005.

SPRZEDAM dom, budynki gospodarcze, 2ha ziemi. Ciemięń, gm. Kawęczyn; 782 494 190.

SPRZEDAM dom z budynkami gospodarczymi, działka 0,30 ha. Kowale Pańskie; 609 611 488.

SPRZEDAM działki budowlane, lokalizacja 1,5 km od centrum miasta Dobra; 609 251 517.

SPRZEDAM działkę budowlaną 18 ar przy ul. Chopina. Mercedes E320 V6; 604 575 472.

WYDZIERŻAWIĘ ziemię, łąki od rolnika. 516-005-622.

DOM Słodków Kolonia (st. sur.otw.) - parterowy, niepodpiwniczony + budynek garażowy - 109,22 m² - 209 000; 663 405 270.

DOM Turek ul. Spokojna (st. sur.zam.) - dom parterowy z wbudowanym garażem - 142,30 m² - 309 000; 663 405 270.

DOM Cisew (st. sur. otw) - parterowy z poddaszem użytkowym oraz wbudowanym garażem - 137,80 m² - 209 000; 663 405 270.

BUDYNEK mieszkalno-usługowy - Turek - piętrowy - 272,07 m² - 590 000; 663 405 270.

BUDYNEK mieszkalno-usługowy - Turek - 141,69 m² - 2500 - wynajem; 663 405 270.

USŁUGI ogólne

NAPĘDY do bram, domofony, alarmy, kamery, autoblokady. Instalacje telefoniczne i teleinformatyczne. Skrzynki listowe przelotowe i nawierzchniowe z domofonem. Turek, Chopina 99.; 601 818 259.

PŁOTY BETONOWE

WIATY GARAŻE
podmurówka do siatki i panela
• PRODUKCJA
• MONTAŻ
• TRANSPORT
Multi-Bet
Bratuszyn 24A
603 701 544, 510 123 414

CZYSZCZENIE dywanów i wykładzin, tapicerki meblowej oraz samochodowej. Tylko w domu klienta. Gwarantuję wysoką jakość usługi! 609 051 562.

TRANSPORT osobowo-towarowy busami 9-, 12-, 16-, 20-osobowymi, wycieczki, przysięgi, imprezy. **ŻALUZJE**, rolety, tapicerki drzwiowe, drzwi i zamki Gerda, wzmocnione drzwi wejściowe, markizy, moskitiery, kamizse. Pranie żaluzji pionowych. Atrakcyjne ceny - sprzedaż i montaż. Sklep: ul. 650-lecia 4, tel. 63 2893745, 603 222 195

CZYSZCZENIE i impregnacja kostki brukowej, mycie elewacji, dachów, ogrodzeń, tania i solidnie. Błysk Bruk; 887 070 482.

PRANIE i czyszczenie dywanów, tapicerki meblowych i samochodowych. Odbiór z domu klienta lub w punkcie przy ul. Browamej 6 (14.00 - 16.00); 667 913 419.

PRANIE, czyszczenie: dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych oraz tapicerki samochodowych, profesjonalny sprzęt i wysoka jakość usług; 661 964 682.

DACHY - usługi dekarstwo-ciesielskie, wszystkie typy pokryć dachowych od A do Z, pomiar i wycena gratis; 513 895 492; 665 177 924.

BRAMY, ogrodzenia kute, poręcze, balustrady, drzwi garażowe, szybki termin realizacji; 782 291 821.

PRODUKCJA siatki ogrodzeniowej, powlekaniej, ocynkowanej, panele ogrodzeniowe, podmurówka, akcesoria, montaż, transport. Kojce dla psów. Głogowa 37.; 664 494 239.

KAMIENIARSTWO www.nagrobki-starosta.pl 601-360-659.

PRODUKCJA i montaż siatki ogrodzeniowej, bramy, słupki, balustrady. PPHU Ochocki Krzysztof, Uniejów, ul. Norwida 19, 63-288-89-97; 608-358-922.

UDRAŻNIANIE kanalizacji, przydomowe oczyszczalnie. 882-402-000.

SZAFY wnękowe, garderoby itp. Długoletnie doświadczenie, gwarancja na wykonane usługi, krótkie terminy realizacji; 572 328 580.

STUDNIE - kopanie, pogłębianie, wiercenie, nawadnianie ogródków www.ogrododadoz.pl; 691-621-513, 723-353-387.

TARTAK spalinowy, objazdowy. Cięcie drewna na miejscu u klienta. 602-124-977; 63-272-21-79.

WYKONAM prace ogrodnicze i leśne: kopanie, opryski, nawożenie, wycinka drzew z pocięciem drewna oraz wywozem pozostałości; 604 211 256.

SIATKA ogrodzeniowa, słupki + montaż. Piętno 80A, gm. Tuliszków; 734 093 665; 63 279 21 71.

USŁUGI budowlane

BETON towarowy, bloczki fundamentowe, pustaki żużlowe. **ZAWMARK** - Władysławów; 693 025 253; 723 064 627 www.zawmark.pl.

ZWIROWNIA oferuje piasek płukany, żwir pospółka, kruszywo, kamień. **ZAWMARK** - Władysławów; www.zawmark.pl; 604 716 388.

PLANUJESZ remont domu? Wszystkie prace remontowe od A do Z + stolarka meblowa; www.pidbud.republika.pl; 607 418 991.

REMONTY, malowanie, gipsowanie, gładzie, panele, płytki, regipsy, starotyńki; 725 475 970.

UKŁADANIE kostki brukowej; 535 236 444.

STYROPIAN, wełna. Tania. 500-299-603.

DOCIEPLENIA budynków, bezpłatny obmiar i kosztorys całości prac; 609 280 515.

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne, atrakcyjne ceny, solidne wykonanie, dogodne terminy; 881 779 849.

PROJEKTY architektoniczno-budowlane, kontrole obiektów budowlanych, ekspertyzy techniczne, nadzory budowlane, świadectwa energetyczne, aranżacje wnętrz; 504 772 995.

UKŁADANIE kostki brukowej i granitowej, schody, tarasy, wjazdy, parkingi; 609 742 928.

TYNKI gipsowo - maszynowe, wewnątrz. 608-172-772.

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne; 669 411 600.

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne (cement + wapno + piasek), szybki czas realizacji; 663 150 197.

REMONTY - malowanie, szpachlowanie, karton-gips, płytki, łazienki; 604 302 360.

MALOWANIE ścian w pokojach, domach, biurach, starannie, szybko, czysto, tania; 662 183 401.

MALOWANIE wnętrz, elewacji, dachów, hal oraz tynki elewacyjne typu baranek, rozsądne ceny; 793 398 969.

REMONTY, wykończenia wnętrz: łazienki, poddasza, zabudowy, gipsy, płytki, panele, malowanie i inne. Doświadczenie oraz solidność wykonania; 668 300 771.

REMONTY, szpachlowanie, malowanie, przeróbki; 725 248 470.

MURARSTWO budowa domów, garaży; 668 230 722.

MUROWANIE klinkieru, płoty, ogrodzenia z pustaka łupanego; 660 001 689.

ROLNICZE

kupię

BYDŁO - kupię każde rzeźne oraz z konieczności, gotówka, odbiór z gospodarstwa; 785 569 688.

BYCZKI mięsne w wadze 100-300 kg; 785 966 140.

CIĄGNIK C-360 oraz inne ursusy, MF 255, władimirec, zatory, przyczepy rolnicze, kombajn ziemniaczany, ładowacz, rozrzutnik oraz inne sprzęty. 666-188-459.

sprzedam

NAWOZY-PROMOCJE G. S. GOSZCZANÓW

Ceny loco Goszczanów:

Mocznik	-1420 zł/t
Canwil	-940 zł/t
Polidap Police	-1830 zł/t
Polfoska 6	-1530 zł/t
Sól potasowa	-1390 zł/t
Ultra 8-20-30+5S	-1490 zł/t

530 885 548
693 838 434

F.H. Iwona oferuje kwalifikowane zboża, sadzenia, kukurydzą i pozostałe nasiona rolnicze. Magazyn Turek, Kolska Szosa 28/13 - 669 223 099; 604 213 656. Głogowa 37 - 664 175 197.

BYCZKI cielaki mięsne, duży wybór, transport; 726 909 060. Zdjęcia i info na stronie www.sprzedaz-cielat.pl

TANIE konstrukcje hal z demontażu, blachy trapezowe, profile i rury stalowe, m.in. kratownica dachowa ocynkowana, element 6,32 m/dł za 130 zł/szt. Duży wybór, transport; 726 909 070. Pełna oferta na www.bator.pl

Przewozy osobowe do Niemiec, Holandii i Belgii

Wyjazd codziennie.
Zabieramy i podwozimy pod dom.
Możliwość zabrania większego bagażu.

PROMOCJA!
piąty kurs 50%, a 10 GRATIS.

601-754-806

PIŁGI obrotowe, zgrabiarki, siewniki do zboża i kukurydzy, przegrabiarki, rozrzutniki, rozsiewacze nawozów; 665 410 168; 605 288 615.

KUKURYDZA (ziarna suszone) i śruta kukurydziana; 697 291 098.

ZETOR 7711, 1993r., 36.000zł do negocjacji; 664 509 809.

ZETOR Proxima 8441, 2007r., ładowacz Trac 220SL i 120SL; 889 045 490.

ZIEMNIANKI sadzeniaki i jadalne. Ciemię, gm. Kawęczyn; 782 494 190.

ŁAŃCUCH do wyciągu obornika, koła lub cały zgrabiacz; 603 133 367.

KURCZAKI krzyżówka czterotygodniowa, kaczki francuskie dwu i siedmiotygodniowe, duże kaczki staropolskie i kaczory francuskie, gołębie garłaczce pomorskie; 785 211 044.

ZIEMNIANKI paszowe 23 gr/kg; 697 454 767.

TRAKTOR Ferguson 375, siewnik Poznaniak, sadzarka czeska, gwiazda 7-ka, heblarka, kany aluminiowe 25 l.; 691 591 760.

WYSŁODKI buraczane, otręby, śruta rzepakowa, nawozy, stal, cement, węgle, ekogroszki. Złomowanie pojazdów i wulkanizacja. Raszewscy - Kawęczyn; 63 288 50 51; 665 663 106.

SŁOMA, siano w balach, owies Bingo; 517 538 068.

CIĄGNIK Claas 456RX - 2006r., C-330 - 1973r., przyczepka samochodowa; 661 504 055.

ZETOR 5011, 1981r., wspomaganie, halogeny, komplet zaczepów, zarejestrowany, ubezpieczony, stan bdb., 20.500zł; 724 161 751.

SIEWNIK zbożowy Poznaniak z zagarniaczem, kompletny; 693 457 394.

URSUS C-360, talerzówka, pług 3-skiłowy, siewnik Poznaniak, agregat uprawowy 2,10m; 695 653 380.

CZTERY byczki, waga 200-250 kg; 880 201 636.

PRZYCZEPY wywrotka, kabina do C-360, rozrzutnik 1-osiovy, brony 5-ki, Tur do C-360; 603 235 852.

JALÓWKA; 694 948 831.

RÓŻNE

TELEFONY komórkowe nowe i używane, serwis, akcesoria do telefonów, baterie, ładowarki, pokrowce, szkła hartowane. Turek, ul. Mickiewicza 6; 694 356 062.

ANTYKWARIAT Taltos. Książki nowe i używane, czasopisma, krzyżówki, DVD i CD, za 50%! ul. Kolska 30/8, Turek.

kupię

SKUP ZŁOMU i metali kolorowych
Odbiór własnym transportem.
Wysokie ceny!
667-808-030
Koło-Konin-Turek

sprzedam

GARAŻE blaszane od 1500 zł, **BRAMY GARAŻOWE, UCHYLNE TANIE płoty i ogrodzenia** RATY, tel./fax 062 733 88 30, 0607 680 103.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe; 605 630 987, 603 689 920, www.jas-stal.pl

DREWNO kominkowe-opałowe sezonowane: akacja, dąb, jesion, buk, grab, brzoza, jawor, sosna, transport gratis; 603 649 714; 693 485 467; www.drewno-zawadzki.pl

DREWNO kominkowe sezonowane: olcha, brzoza, dąb oraz opałowe sosnowe, dobra cena, transport gratis; 665 918 615.

DREWNO dębowe i sosnowe, suche, drobne i grube, z dowozem; 661 082 163.

SZNAUCERKI miniaturowe; 691 498 590.

NAUKA

TANIEC - nauka tańca towarzyskiego dla par, osób samotnych, pierwszy taniec dla nowożeńców; 784 089 970.

PRZYJMĘ uczennicę na praktykę od września. Salon Fryzjerski Ania, ul. Szkolna; 510 254 254.

OSK Kursy Zawodowe Zenon Kurzawa, Turek ul. Milewskiego 10, tel. (63) 289 40 03: 697 463 005 prowadzi kursy: - na prawo jazdy kat: B, B1, A, A1, A2, AM, T - rozpoczęcie kursu 09.03.2017 r (czwartek) godz: 15:00, - na prawo jazdy kat: C, CE, BE, - kurs "Kierowca wózka jezdniowego", - Szkolenie okresowe kierowców kat: C i D - rozpoczęcie 07.03.2017 (wtorek) godz.: 16:00, 18.03.2017 (sobota) godz.: 10:00, - Kwalifikacja Wstępna Przyspieszona - rozpoczęcie kursu 07.03.2017 r (wtorek) godz: 16:00, - Kurs ADR- rozpoczęcie kursu 10.03.2017 (piątek) godz.: 15:00, - Kurs HDS, - kurs koparko-ładowarki - rozpoczęcie kursu 11.03.2017 (sobota) godz: 9:00, - kurs spawalniczy, - kurs pilarek łańcuchowych ręcznych, wykaszarek, podkaszarek, - oraz inne kursy zawodowe. Badania psychologiczne: 11.03.2017 (sobota) od godz.: 8:00, 18.03.2017 (sobota) od godz.: 8:00, 24.03.2017 (piątek) od godz.: 16:00, 01.04.2017 (sobota) od godz.: 8:00, 08.04.2017 (sobota) od godz.: 8:00.

USŁUGI FINANSOWE

ATIZ POŻYCZKI
* 1000 zł - 12 rat miesięcznych po 128 zł
* 1000 zł - po 30 dniach oddajesz 1060 zł
63 245 22 66; 600 280 855

10.000 zł na oświadczenie!
Weź dziś zacząć spłacać nawet za 2 miesiące!
Tel. 63 256 04 04

Nie dostałeś kredytu w swoim banku? Sprawdź naszą kompleksową ofertę!
Tel. 721 791 988

POŻYCZKI na oświadczenie do 10.000zł. Chwilówki do 5.000zł. Turek, ul. Kolska Szosa 11 (obok Kauflandu); 663 808 055.

LOMBARD. Pożyczki pod zastaw (złoto, srebro, telefony, laptopy, rtv i inne). Skup złota i srebra - najwyższa cena. Turek, ul. Armii Krajowej 28, tel. 63 278 31 99; www.lombardlider.pl

MATRYMONIALNE

POZNAM kobietę 38-43 lata, która poważnie myśli o życiu i chce zamieszkać na wsi; 535 354 413.

AUTO - MOTO

RZECZOZNAWCA samochodowy. Opinie do wydziału komunikacji, pojazdy zabytkowe, historyczne. Pomoc przy zakupie aut. 601-745-335.

kupię

SKUP samochodów, stan i marka obojętne, wystawiamy dokument do wyrejestrowania, gotówka od ręki; 785 372 086.

SKUP POJAZDÓW CIĘŻAROWYCH
792-371-978

KASACJA POJAZDÓW
Wysokie ceny!
Wystawiamy zaświadczenia o wycofaniu z eksploatacji.
www.motocentrum-koło.pl
603-603-712
Koło-Konin-Turek

AUTO-SKUP - kupię każde auto, 40 gr/kg, gotówka od ręki, odbiór własnym transportem, wystawiamy dokument do wyrejestrowania; 783 725 110.

AUTOZŁOMOWANIE, skup aut całych, powypadkowych, odbiór od klienta. Wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji. 54-286-54-88; 512-301-441.

KASACJA pojazdów. Skup aut do 1.500 zł; 601-745-335.

SKUPUJEMY auta starsze i nowsze z przeznaczeniem na kasację i nie tylko, również bez OC; 664 834 692.

sprzedam

OPEL Astra 1.6, 1996r., 183.000 km, 5-drzwi, wspomaganie, c. zamek, el. szyby i lusterka, klima, abs, 2x pp, hak, szyberdach, ważne OC i PT; 669 722 986.

LEKARSKIE

PRAKTYKA LEKARSKA dr n. med. Marek Bakalarz specjalista ginekolog-położnik

laser Monalisa Touch (leczenie nietrzymania moczu, rewitalizacja pochwy i jej rehabilitacja po porodzie, redukcja blizn pooperacyjnych i po ciąży cesarskim) profilaktyka, diagnostyka, leczenie schorzeń ginekologicznych antykoncepcja opieka nad ciążą USG narządu rodniczego i ciąży (3D, 4D) USG piersi USG genetyczne płodu

przyjmuje:
Turek, ul. Dobrska 22 budynek

DobrskaClinic
rejestracja:
tel. 63 278 09 44
pn. śr. cz. 12.00-20.00
sb. 8.00-12.00

NOWO OTWARTY
GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. dent. Bartosz Matusiak lek. dent. Paweł Trampus

oferuje pełen zakres usług

- leczenie pod mikroskopem
- zdjęcie RTG
- chirurgia
- implanty
- protetyka
- wybielanie
- stomatologia zachowawcza
- endodoncja

Godz. przyjęć

pn - pt 9.00 - 20.00
sobota 10.00 - 16.00

telefon: **690-649-589** Turek
ul. Chełmońskiego 2

www.mitstomatologia.pl

CHIRURG lek. med. Radosław Skiba

Asystent Oddziału Chirurgicznego w Kole

Konsultacja w zakresie

- laparoskopowe leczenie kamicy żółciowej,
- leczenie przepuklin, - skleroterapia "pajączków"
- USG jamy brzusznej, - Doppler naczyń

Turek, ul. Armii Krajowej 1 wt. i cz. od 16.00
Rejestracja telefoniczna: **503 044 886**

PULMONOLOG

Gabinet Lekarski Krzysztof Brzęcki specjalista chorób płuc
spirometria
bodypletyzmiografia

Rejestracja:
tel. 63 278 85 78

Turek, ul. Armii Krajowej 1
I piętro, pokój nr 4
pon, wt, czw, pt

Wizyty domowe
tel. 609 555 305

Daw-Med

Aparaty słuchowe

Turek ul. Armii Krajowej 21

tel. 63 278 22 39

czynne pn-pt 9.00 - 16.00

• cyfrowe aparaty słuchowe

• systemy wspomagające słyszenie

• akcesoria **tanio baterie!**

• wkładki antyhałasowe i antywodne

• badanie słuchu

• tympanometria

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

• bezpłatne testy słuchu

w każdy czwartek i piątek

GABINET LEKARSKI
CHIRURGICZNY

LECZENIE ŻYLAKÓW

USG żył i tętnic

Dariusz Janiak

specjalista chirurg

Turek, ul. Gorzelniarska 1

(Dom Usług II p.)

Przyjeżdża w środy, piątki od godz. 16⁰⁰,

rejestracja tel. 603 399 464

lek. dent. tel. 722 399 464

USG dopplerowskie żył i tętnic

USG tętnic szyjnych

USG brzucha, tarczycy

Skleroterapia

leczenie owrzodzeń żylnych

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Renata Talarozuk Małtyhaszk

Turek, ul. Skrzetuskiego 3

(osiedle Zapalczana)

dojazd od ul. Uniejowskiej

lub Słonecznej;

tel. 63 278 49 79 lub 609 219 662

Przyjmuje w ramach kontraktu z NFZ

(dorosli, dzieci, protetyka)

poniedziałek 12.00 - 18.00

wtorek, 8.00 - 14.00, środa 15.00 - 18.00

Prywatnie: wtorek 16.00 - 20.00

środa 13.00 - 15.00, 18.00 - 20.00

piątek 16.00 - 20.00 sobota 10.00 do 14.00

• **Garaże blaszane** wzmocnione
• **Bramy garażowe**
• **Kojce dla psów**

Raty Producent
Dowóz, montaż **GRATIS** - cały kraj
tel. 63 2228105, 616101339,
512245075, 696753588
www.Robstal.pl

GARAŻE Blaszane **BRAMY** Garażowe
KOJCE dla Psów **Wiaty** Kontenery

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
Dogodne **RATY**

www.konstal-garaze.pl
61-812-54-69; 63-278-62-25; 65-619-34-15
63-220-26-46; 54-233-81-41; 509-574-644; 509-058-388

GABINET LEKARSKI

specjalista chorób wewnętrznych

KARDIOLOG

lek. med. Marcin Krupa

• ECHO SERCA z dopplerem

• DOPPLER TKANKOWY

• HOLTTER EKG

• TESTY WYSIŁKOWE

EKG, Wizyty domowe

EKG w domu pacjenta

środa, piątek od godz. 16.00

po rejestracji telefonicznej

inne terminy po uzgodnieniu

Rejestracja:

tel. 667 041 120

Turek, ul. Armii Krajowej 1

(budynek Medyk Wodziański

II piętro, pokój nr 11 i 4)

ENDOKRYNOLOG

Lek. med. Teresa Szymaniak

Turek

ul. Sienkiewicza 5/25

obiek Parkowa

Koło

ul. Narutowicza 3

Rejestracja:

601-580-753

GABINETY LEKARSKIE

SPECJALISTA GINEKOLOG

POŁOŻNIK Dorota Wiesiołek

- badania USG -certyfikat

- sonda dopochwowa

- USG piersi

- krioterapia nadżerek

Wizyty czwartek po uzgodnieniu

telefonicznym: 695 423 767

INTERNISTA

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC

Krzysztof Wiesiołek

- także badania USG

Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym: tel. 600 92 91 06

TUREK, OSIEDLE MIRANDA 13

210K/17

GABINET Psychoterapii Izabela Cytrowska
- psychoterapia indywidualna, rodzinna, dzieci i młodzieży: depresje, lęki, nerwice, problemy rodzinne, sytuacje kryzysowe;
604 814 549.

PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY

Konin, ul. Poznańska 116 (dojazd autobusem 58)

Wykonujemy: **echo serca, EKG, testy wysiłkowe, Holter EKG i ciśnieniowy, porady kardiologiczne.**

USG naczyń obwodowych
(wykonuje lek. med. Z. Duchniewska)

Przyjmują lekarze:

Zofia Duchniewska – kardiolog
poniedziałki od godz. 15.30, soboty od 9.00
rej. telefoniczna: 607-224-954

Sławomir Kępski – kardiolog
wtorki, czwartki od godz. 15.30, rej. telefoniczna: 605-618-205

Paweł Michalski – kardiolog
środy, piątki od 15.30, rej. telefoniczna: 730-800-311

Prywatny Gabinet Lekarski www.leczenie.turek.pl

DIABETOLOG Leczenie cukrzycy, EKG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
Sylvia Stypulkowska Skiba

Turek, ul. Armii Krajowej 1
Przyjęcia: poniedziałki od godz. 16.00
Rejestracja telefoniczna: 501 089 213

PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY
dr n. med. KINGA HADŁAW-DURSKA
specjalista chorób oczu

NOWA LOKALIZACJA tel. 63 289 36 85
Turek, ul. Kolska Szosa 4 788 691 261

DIABETOLOG

Gabinet lekarski
lek. Joanna Bartosz-Chmiela
specjalista chorób wewnętrznych i diabetologii

ECHO SERCA Z DOPLEREM

Leczenie cukrzycy i stanów przedcukrzycowych, EKG

Turek, ul. Kaliska 51
Przyjęcia w środy po uzgodnieniu telefonicznym.
Również inne terminy
tel. 691 656 768

USG Dopplera

Lek. Agnieszka Ambroziak
ml. asystent w MSWA w Łodzi

Nowoczesny sprzęt do badań USG

- dopplerowskie aorty
- dopplerowskie żył
- dopplerowskie tętnic szyjnych kończyn dolnych i górnych

Centrum Medyczne MEDIX
Turek, ul. Folwarczna 1

510 510 940
www.ambromedical.pl



OTYŁOŚCI

CTN „CZAKRA”
792-488-463

CHIRURGIA PROKTOLOGIA

Dr n. med. Andrzej Kręgiel
specjalista chirurg

- > żylaki odbytu
- > wszytki antyalkoholowe
- > zabiegi chirurgiczne

501 030 716

MEDIX, Turek, Folwarczna 1,
pon. od 18.00, czw. od 16.00
www.chirurgiaturek.pl

DERMATOLOGIA MEDYCINA ESTETYCZNA

lek. Magdalena Kręgiel
ml. asyst. Kliniki Dermatologii UM w Łodzi

- > choroby i alergię skóry
- > ocena złośliwości znamion
- > bezoperacyjne usuwanie: brodawczaków, włókniaków, kurczaków

668 116 016

MEDIX, Turek, Folwarczna 1,
www.chirurgiaturek.pl

SKLEROTERAPIA - leczenie żylaków

specjalista chirurgii ogólnej
RADOSŁAW SKIBA
www.leczenie.turek.pl

- USG z Dopplerem tętnic szyjnych
- tętnic i żył kończyn dolnych
- leczenie owrzodzeń żylnych
- USG jamy brzusznej

Gabinet Lekarski - przyj. wt. i czw. od 16-00
Turek, ul. Armii Krajowej 1
Rejestracja. tel. 503 044 886

GABINET UROLOGICZNY

Lek. Arkadiusz Matusiak

Turek, ul. Dworcowa 7
Czynny codziennie od 16.30
tel. 693 281 836

- USG
- BEZOPERACYJNE kruszenie kamieni w ramach ubezpieczenia

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Jarosław Dawicki

Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 63 278 22 39
czynne: środa w godz. 14.00 - 20.00

GABINET GINEKOLOGICZNY

specjalista ginekolog - położnik

Barbara Struglińska

- badania USG

- sonda dopochwowa

Turek, ul. Gorzelniana 24
czwartek od 15.30 i inne dni po uzgodnieniu telefonicznym tel. 63 278 40 35, 609 795 269

Nocne zabawy w szkolnych bibliotekach

Bawili się i czytali

Owocnie rozwija się współpraca Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Stodkowie ze szkołą Podstawową w Tokarach. Już dwukrotnie doszło do spotkań edukacyjno-integracyjnych pomiędzy uczniami tych szkół.

Chętni uczniowie klas szóstych spotkali się na „Nocy Biblioteki” w Stodkowie. Rozpoczęto w tanecznych latynoskich rytmach. Zajęcia z tańca zumba, poprowadziła Weronika Rusek, licencjonowana instruktorka choreografka, a zarazem doradca zawodowy. Po tej porcji kultury fizycznej, zaproszono uczniów na kolację, by uzupełnili spalone kalorie. Po posiłku przeszli do biblioteki szkolnej. Tam wzięli udział w quizie dotyczącym szkolnych lektur.

Kolejnym etapem spotkania

było czytanie książki „Klątwa dziewiętych urodzin” Marcina Szczygielskiego, która jest nominowana do książki roku.

Pierwszym punktem spotkania w Tokarach był trening zumbi z Weroniką Rusek. Główną atrakcją wieczoru były „Podchody literackie”. Dwie drużyny po ciemku, z latarni, zaproszono uczniów na kolację, by uzupełnili spalone kalorie. Po posiłku przeszli do biblioteki szkolnej. Tam wzięli udział w quizie dotyczącym szkolnych lektur.

zakończyła się remisem. Nie obyło się bez głośniego czytania książki. Tym razem była to bajka „O słodkiej królowie i pięknym księciu” Rokasany Jędrzejewskiej-Wróbel i Agnieszki Żelewskiej. Ostatnią godzinę spotkania uczniowie spędzili na oglądaniu filmu. W obu szkołach twierdzą, że to doskonała forma promocji czytelnictwa poprzez zabawę. Zapowiadają jej kontynuowanie zwłaszcza, że pomiędzy uczniami obu szkół zawiązały się prawdziwe, godne kontynuowania przyjaźnie. (art)



Czytali książki.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Edyta Szymczak Kancelaria Komornicza w Turku zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 28 marca 2017 r. o godz. 12:50 w Sądzie Rejonowym w Turku przy ul. Legionów Polskich 4, w sali nr 21 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości zabudowanej, położonej w gminie Brudzew w obrębie miejscowości Koźmin, oznaczonej numerem ewidencyjnym 100/1 o pow. 0,4430 ha stanowiącej własność dłużnika Modrzejewski Marian dla której Sąd Rejonowy w Turku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi Księgę Wieczystą oznaczoną nr KW KNIT/00043486/2

Przedmiotowa nieruchomość składa się z działki gruntowej oznaczonej numerem ewidencyjnym 100/1 o powierzchni 0,4430 ha. W granicach działki znajdują się zabudowania tj. budynek mieszkalny murowany o pow. użytkowej 47,5 m², budynek mieszkalny wykonany w większości z drewna o pow. użytkowej 57,2 m², budynek garażu wykonany z płyt ogrodzeniowych o pow. użytkowej 26m², budynek gospodarczy murowany o pow. użytkowej 73,20 m². Nieruchomość uzbrojona w wodę i energię elektryczną. Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej. Sąsiedztwo nieruchomości, z jednej strony, stanowią grunty kopani. W dziale III księgi wieczystej oznaczonej nr KNIT/00043486/2 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Turku dla przedmiotowej nieruchomości widnieje wpis o ustanowieniu ograniczonego prawa rzeczowego- nieodpłatnej służebności osobistej na

rzecz Heleny Modrzejewskiej. Służebność ta zgodnie z art. 299 kc wygasła z uwagi na zgon uprawnionej. Powyższa nieruchomość zgodnie z ustalonym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego oznaczona jest jako tereny zabudowy zagrodowej, tereny rolnicze.

Nabywca przedmiotowej nieruchomości rolnej musi spełniać warunki określone w ustawie z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (t.j. Dz. U. 2012 poz 803) w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 2016 r., poz. 585)

Nieruchomość została oszacowana na kwotę: 109.500,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę 82.125,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości tj. kwotę 10.950,00 zł + 2,00 zł tytułem kosztów przelewu bankowego najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu. Rękojmię można również wpłacić na konto Kancelarii Komornika: 86 1020 2212 0000 5702 0352 8650 podając sygn. akt KMP 21/16 i dokładny adres wpłacającego.

Elaborat szacunkowy tych nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika.

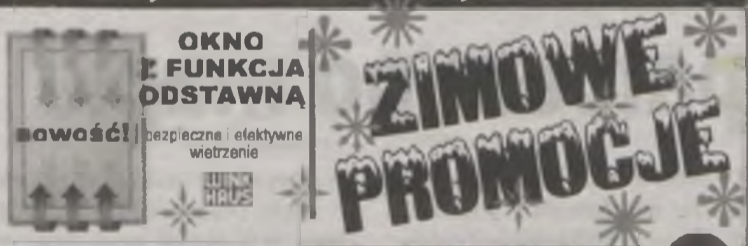
W ciągu dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 09:00 do godz. 12:00.

REKLAMA

Sun Day www.sunday-okna.pl
Zdzisław Krzesiński tel. 63 280 20 24

Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO



VEKA, SCHUCO, Aluplast, BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE i P.POŻ

BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY

KRISPOL

REKLAMA z ECHEM
tel. 63 278 53 41
echo@turek.net.pl
www.echoturku.net.pl



Redakcja
ul. Kolska Szosa 3
62-700 Turek
tel./fax. 63 278 53 41
interwencje: tel. 63 289 18 88
e-mail: echo@turek.net.pl
www.echoturku.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa

REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Wiesław Klecha, Iwona Łechtńska, Dominik Szczap, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajac.

Współpracownicy: Dawid Cytrowski, Ryszard Troczyński, Beata Grzelka, Michał Jarek.

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41

Redakcja zastrzega sobie prawa dokonywania skrótów i poprawek w nadanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

NAKŁAD: 6.200 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 36

Marcel Dygas wygrał 9 Powiatowy Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „Mikrofon scena i Ty”. W konkursie wzięło udział kilkadziesiąt uczestników ze szkół powiatu tureckiego.

W środę 22 lutego, w tureckim Miejskim Domu Kultury odbył się przegląd twórczości dzieci i młodzieży. Po kilku godzinach rywalizacji jury, w którego skład wchodził: Krystian Weher, Remigiusz Wojciechowski i Paweł Gruszczyński, miało nie mały problem, by wybrać najlepszych wykonawców. Po hurliwych naradach komisja przyznała nagrody i wyróżnienia. Konkurs podzielony został na cztery kategorie wiekowe. W pierwszej (uczniowie klas 1-3 szkół podstawowych) kolejne miejsca zajęli: Marcel Dygas ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Turku, Martyna Radosz z tureckiego MDKu oraz Antonina Zommer ze Szkoły

„Mikrofon scena i Ty”, czyli...

Dzieci i młodzież w MDKu



Nagrodzona młodzież ze szkół średnich.

Podstawowej nr 4 w Turku. Wyróżnienia przyznano: Nadii Witkowskiej z domu kultury, Kornelii Gozdalik ze Szkoły Podstawowej nr 5, Blance Górskiej z tureckiego MDK, Amelii Sobczyk i Mai Walas ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Turku. W drugiej kategorii (klasy 4-6) pierwsze miejsce zajęła Paula Biskup, drugie – Ja-

Centrum Kultury w Dobrej. W trzeciej kategorii (gimnazjaliści) I nagroda trafiła do Klaudii Gardzielik z Biblioteki Publicznej w Dobrej, a wyróżnienie do Dominiki Grzebieluchy z MDKu. W kategorii uczniów szkół ponadgimnazjalnych górował Zespół GREEN, który reprezentował Centrum Kultury Biblioteka Publiczna Gminy Przykona, tuż za nimi była Nikola Kilańska z Zespołu Szkół Technicznych w Turku. Ostatnie miejsce na podium zajęła Alicja Żołądkiewicz, także z ZST. Wyróżnienia dostali: Marika Wa-

Walentynkowy nastrój książkowy w „czwórce”, czyli

Randka w ciemno z książką

kiej formie książki trafiły na stolik w bibliotece. „Randka w ciemno z książką” przerosła najśmielsze oczekiwania, książki zniknęły błyskawicznie. Jak zapowiadają bibliotekarki szkolnej księżnicy, dziękując wszystkim, którzy dali się porwać atmosferze walentynkowej tajemnicy, akcja na pewno powtórzona zostanie w przyszłym roku. Oprac. Ika

Walentynkowy nastrój zawital 14 lutego także do biblioteki w Szkole Podstawowej nr 4 w Turku. Za sprawą nietypowej akcji pod hasłem „Randka w ciemno z książką”, młodzi czytelnicy mieli po raz pierwszy okazję wypożyczyć książkę. Było to tym ciekawsze, że proce wypożyczenia miał charakter „w ciemno”, a więc tytuł książki każdy z wypożyczających poznał dopiero w momencie jej rozpakowania. Bo książki wybrane do akcji zostały wcześniej opakowane w papier, ozdobiony przez uczniów z kółka plastycznego i dopiero w ta-



Każda akcja zachęcająca dzieci do czytania książek godna jest pochwały. Zwłaszcza kiedy przy okazji niesie tyle pozytywnych emocji.

Praca z konturówką nie musi być traumatycznym przeżyciem

Mistrzyni podróżowania palcem po mapie

Lekcje z mapą konturową. Któż lich nie pamięta? Większości określenie na nich położenia państw, mórz, rzek itp. sprawiało niemałe trudności. Byli jednak tacy, którzy

fascynowali się podróżami palcem po mapie. Dla rodziców i dziadków obecnych uczniów szkół była to poza wyjątkami, jedyna możliwość zwiedzania świata. Są też tacy,

dla nich konturowka nie stanowiła wielkiego. Okazuje się, że pomimo otwartych granic i możliwości swobodnego podróżowania przynajmniej po Europie, także teraz nie brakuje uczniów bez problemów z czytaniem konturowki. Pokazali to słodkowscy gimnazjaliści, których dwanaścioro wzięło udział w znajomości mapy Europy. Każdy miał piętnaście minut na rozpoznanie, jak największej ilości obiektów geograficznych. Najlepszą wiedzą i orientacją wykazały się Kamila Kaźmierczak z klasy IIIb i Kamila Przybył z klasy Id.

Organizatorka konkursu Dorota Stolarska - nauczycielka geografii, pogratulowała zwycięzcom konkursu. Pozostałych zachęcała do dalszej pracy z mapami konturowymi. Zapowiedział jednocześnie kolejny konkurs w marcu. Jego tematem będzie mapa polityczna i fizyczna Azji. (art)



Dwunastkę znawców mapy Europy rozsadzono, aby nie było możliwości ściągania.



Najlepsi wokaliści z klas 1-3 szkół podstawowych.

kuh Świdzki (oboje z SP nr 1), trzecie - Maja Grzelka ze Szkoły Podstawowej w Malanowie. Wyróżnienia: Hanna Harasna - Szkoła Podstawowa w Malanowie, Dominika Smolińska i Alicja Pawlak

laszczyk i Aleksandra Winiarska z tureckiego „ogólniaka”.

Podziękowania otrzymali też instruktorzy oraz nauczyciele wokalistów.

II

Tłusty Czwartek w Gimnazjum nr 2

Powiedział Bartek, że dziś tłusty czwartek! ...a Bartkowa uwierzyła, dobrych pączków nasmażyła!



Także młodzież z tureckiego Gimnazjum nr 2 obchodziła go w swojej szkole. Tego dnia nikt nie liczył kalorii, bo zgodnie z tradycją w ostatni czwartek przed Wielkim Postem dozwolone jest objadanie się. Jeden z przesądów mówi, że kto wtedy nie zje ani jednego pączka, temu w dalszym życiu nie będzie się wiodło.

-Zarówno my, jak i nauczyciele, a także pozostali pracownicy szkoły powodzenie mamy zagwarantowane, bo Samorząd Uczniowski sprzedawał pyszne pączusie na każdej przerwie...aż do wyczerpania zapasów - mówi gimnazjaliści. Aby pozbyć się kalorii, w miniony poniedziałek w „dwójce” odbyła się dyskoteka. II

Nie jest typem sportowca

To muzyka jest jego wiernym przyjacielem

Jeden z najlepszych męskich głosów w Polsce, którego każdy występ na żywo to niezwykle energetyczny show. Łukasz Zagrobelny będzie muzyczną gwiazdą XXXIV Plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca Regionu Konińskiego 2016 roku. Jak świętuje jubileusz 10-lecia działalności artystycznej, czy woli grać w teatrze, czy grać... koncerty i co myśli o swoim występie w Idolu opowiedział tuż przed przyjazdem do Konina.

– Jesteś gwiazdą tegorocznego Plebiscytu Sportowego „Przeglądu Konińskiego”. Nie mogę nie zapytać, jak to jest między Tobą a sportem?

– Pomiedzy mną a sportem jest szorstka, męska przyjaźń. Oczywiście bardzo lubię kibicować sportowcom, lubię przyglądać się, jak inni osiągają sukcesy. Sam jednak niezbyt chętnie czynnie uczestniczę w zawodach sportowych. Niestety, nie jestem typem sportowym, nad czym czasami ubolewam. Aczkolwiek żyłka sportowca odzywa się we mnie w sytuacjach festiwalowych, plebiscytowych, których, szczerze mówiąc, nie lubię.

– W zawodzie piosenkarza potrzebna jest jednak rywalizacja, chęć bycia ciągle lepszym, doskonalenia się... To trochę podobnie, jak u sportowców?

– I tak, jak w każdej dziedzinie życia. Każdy potrzebuje konkurencji, żeby się rozwijać, potrzebuje bodźców, by być coraz lepszym, jak w sporcie. W muzyce jest jednak trochę inaczej, gdyż jest ona niewymierna, nie da się jej ocenić. W sporcie, w biegach czarno na białym jest czas, w skokach są metry, a w muzyce jest to totalnie nieokreślone. Albo się ona podoba, albo nie.

– Niedawno, po latach, wrócił na telewizyjną antenę program Idol. Nie jest ci obcy...

– Nie, wziąłem udział w drugiej edycji. Kiedy teraz obejrzałem pierwszy odcinek, pomyślałem sobie przede wszystkim: „jak ten czas szybko biegnie”. Pamiętam jak dziś swój casting przed Elą Zapendowską, Kubą Wojewódzkim, Jackiem Cyganem i Robertem Leszczyńskim. To było jak wczoraj. Teraz jest prawie nowe jury, nowa ekipa, nowi ludzie z głowami pełnymi marzeń i nadziei na to, że uda im się osiągnąć sukces. Odezwiał się we mnie lekki sentyment.

– Czy takie programy są dobrym startem dla wokalistów?

– I tak, i nie. Talent show to bardzo przydatne medium, ale

człowiek, który idzie do programu i poważnie myśli o uprawianiu tego zawodu, musi spełnić jeden podstawowy warunek – musi mieć pomysł na siebie i repertuar, by kontynuować swoją przygodę ze sceną muzyczną po zakończeniu programu. Jak wszyscy wiemy, w programach śpiewa się generalnie covery, czyli piosenki nie swojego autorstwa. Wielokrotnie bywa tak, że ci ludzie świetnie imitują innych artystów, ale kiedy później przychodzi do mierzenia się ze swoim repertuarem, zaczyna być marnie. Jeśli ktoś poważnie myśli o tym zawodzie, musi mieć w zanadru swój pomysł na drogę muzyczną.

– Kiedy rodzi się w artyście taki pomysł? Jest chwila, gdy człowiek sobie uświadamia, co chce śpiewać i do kogo?

– To trudne pytanie, bo to bardzo indywidualna sprawa. Są szesnasto- czy siedemnastoletnie amerykańskie wokalistki, które idą wybraną przez siebie drogą. Choć nie wiem co miał w głowie Justin Bieber w wieku 14 lat i o czym chciał śpiewać... Wszystko zależy oczywiście od wrażliwości artysty. Są tacy, którzy nie zagłębiają się zanadto w teksty i śpiewają o oczach zielonych, i o tym, że ktoś jest szalony. Są też tacy, którzy śpiewają o ważnych i poważnych sprawach. Takich artystów cenię sobie najbardziej. Cenię tych, którzy w jakikolwiek sposób mnie wzruszają i powodują, że jeszcze raz i jeszcze chcę słuchać tej samej piosenki. Znajdując w takim utworze kolejne podteksty, znaki zapytania...

– Kiedy pomysł na muzyczną drogę zrodził się u Ciebie? Ukończyłeś przecież technikum o profilu eksploatacji pocztowej...

– Tak, było to liceum ekonomiczne o specjalności telekomunikacja pocztowa, o profilu eksploatacja pocztowa. Wybrałem jednak tę szkołę, by jak najszybciej, jak najmniejszym kosztem i nakładem sił, zrobić maturę. Szczerze mówiąc, chciałem po prostu dostać się do akademii

muzycznej, a do tego potrzebna była matura. To nie było szczerze i czyste zainteresowanie pocztą!

– Czyli muzyka była już wtedy ważniejsza niż szkoła?



Łukasz Zagrobelny

– Muzyka towarzyszyła mi, odkąd pamiętam. Byłem podobno bardzo utalentowanym dzieckiem. Od szóstego czy siódmego roku życia mama wysłała mnie do szkoły muzycznej. Muzyka była dla mnie tak naturalna w życiu, że nie wyobrażałem sobie, by ktoś mógł mi ją zabrać. Muzyka, wrażliwość, nauka nut, gra na instrumencie, potem wokół, to były naturalne, wręcz fizjologiczne rzeczy. Ta muzyka towarzyszyła mi i ciągle tak jest, jest moim wiernym przyjacielem i mam nadzieję, że to zostanie jak najdłużej.

– Często jednak szkoła muzyczna jest dla najmłodszych bardziej przykrym obowiązkiem niż przyjemnością, gdy słońce świeci i koledzy hawiają się na dworze, trudno żmudnie ćwiczyć gamy...

– Oczywiście, że tak. W 99 procentach przypadków dzieci, które

trafiają do szkoły muzycznej, nie idą tam z własnej woli. Wysyłają je rodzice. Moim zdaniem to naturalne, bo skąd siedmiolatek może wiedzieć, czego chce w życiu. To rodzice oce-

niają, czy dziecko ma talent czy nie, oni otwierają drzwi do pokoju, do którego dziecko wchodzi. I albo po kilku latach wyjdzie ono tymi samymi drzwiami i zajmie się czymś zupełnie innym, albo pójdzie dalej, kolejnymi drzwiami do kolejnych pokoi. Rodzice decydują o początku nauki, ale jeśli są mądrzy, to dają później dziecku wybór, czy chce się uczyć i zostać muzykiem, czy zająć się czymś innym. Zmuszając do nauki muzyki rodzice robią dzieciom wielką krzywdę. W moim przypadku było tak, że gdy mama zobaczyła, że połknąłem haczyk i zaczyna mi się to bardzo podobać, wycofała się i zostawiła mnie samego na tym polu walki.

– W Twoim życiu jest jeszcze teatr muzyczny. Jak duża jest różnica pomiędzy występami na de-

skach teatru, a na deskach sceny koncertowej?

– Teatr muzyczny i estrada to dwa zupełnie różne światy. Można się pokusić o porównania, ale nie chcę tego robić. To jak wybieranie, czy bardziej podoba mi się kolor czarny czy czerwony, a oboje bardzo lubię. W teatrze, grając w musicalu, wcielam się w postać, odtwarzam i staram się robić to jak najbardziej wiarygodnie. Estrada to ja, Łukasz Zagrobelny. Gdy wchodzę na scenę, interpretuję swoje piosenki, staram się za każdym razem robić to inaczej, by opowiadać tę samą historię na różne sposoby. Teatr to inny świat, olbrzymie inscenizacje, mnóstwo ludzi na scenie i powtarzalność... wieczór w wieczór robienie tego samego. W musicalu „Nędznicy” zagrałem 330 razy, bo taka jest właśnie formuła tego przedsięwzięcia. Na estradzie, gdy jestem chory, to chory Łukasz Zagrobelny śpiewa „Nieprawdę” „Życie na czekaniu” czy „Gdy jesteś tu”, a kolejnego dnia mam dużo lepszy humor i w takim właśnie nastroju śpiewam swoje utwory.

– W tym roku świętujesz jubileusz, mija 10 lat od twojego debiutu artystycznego...

– Szczerze mówiąc, nie do końca to do mnie dociera. Wydaje mi się, że czas tak szybko leci. Pamiętam doskonale 2007 rok i moje początki. Pamiętam pierwszego singla, to że nie mogłem uwierzyć, że moje piosenki grane są we wszystkich stacjach radiowych w Polsce, a potem festiwal w Opolu, nagrody, mnóstwo koncertów. W tym czasie udało mi się wydać cztery płyty. To niebywałe, że czas tak szybko zleciał. Ale trzeba się z tym zmierzyć, popatrzeć na swoją lekko siwiejącą brodę i dalej bawić się w muzykę, granie koncertów i dalej spotykać się z fanami, i entuzjastami mojej twórczości na ścieżkach koncertowych. To dla mnie bardzo ważny jubileusz... Musiało się kiedyś tak stać, że powiem słowo: jubileusz...

Rozmawiała Olga Boksa

Plebiscyt na najpopularniejszego sportowca już 16 marca!

Zakończyliśmy głosowanie

Za nami głosowanie na Najpopularniejszego Sportowca Regionu Konińskiego w 2016 roku. Głosy drogą SMS-ową i tradycyjną (kupony) przyjmowaliśmy do końca lutego. Teraz trwa wielkie liczenie.

Wyniki poznamy w przyszły czwartek (16 marca) podczas uroczystej gali podsumowującej XXXIV Plebiscyt „Przeglądu Konińskiego”

na Najpopularniejszego Sportowca Regionu Konińskiego. Gala tradycyjnie już odbędzie się w CKiS-DK „Oskard” w Koninie. Wezmą w niej

udział sportowcy, trenerzy, działacze i kibice. Nie zabraknie też gwiazdy wieczoru. Dla sportowców zaśpiewa Łukasz Zagrobelny. Podczas gali

odczytane zostaną wyniki głosowania (suma głosowania SMS-owego i papierowego). Będą też wyróżnienia przyznawane przez dziennikarzy.

Uchonorowany zostanie sportowiec roku, trener roku i działacz roku. mak



SPONSOR GŁÓWNY



MIASTO KONIN

Zimowe morsowanie na jeziorze

Tradycyjnie już harcerze z Drużyny Nieprzetartego Szlaku „Europejczycy” ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego z Turku, pierwszy tydzień ferii spędzali na zimowisku „Harcerskie ciepło” w Międzyrzeczu, w województwie lubuskim.

Oprócz sześciu turkowian, na zimowy wypoczynek w internacie międzyrzecznego SOSW przyjechało 74 niepełnosprawnych skautów z Łodzi, Toporowa, Rokitna, Skwierzyny, Grójca, Glińska, Świecia i Bydgoszczy. -Wspólnie z koleżankami i kolegami z całej Polski zdobywaliśmy wiedzę oraz umiejętności harcerskie. Nasza opiekunka, drużna Marta Bakalarz, co roku organizuje takie wyjazdy nie tylko zimą, także latem – mówi

podopieczni turkowskiego ośrodka. Co roku spotkaniom przyświeca inne hasło, tegoroczne nawiązywało do ważnej symboliki skautowej „W harcerskim kręgu”. Jak zawsze organizatorzy przygotowali dla młodzieży bogaty program, dzięki czemu mogli dokształcić się i wykazać w wielu dziedzinach. Pierwszy dzień zimowiska poświęcony był integracji i poznaniu środowisk harcerskich, podczas wieczornego spotkania, zwanego świeczkowskim. Kolejny

dzień rozpoczęła wycieczka do Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej, słynącego z największej w Polsce ekspozycji portretów trumiennych.

-Po obejrzeniu tej nietypowej wystawy, harcerze korzystali z atrakcji miejskiej pływalni. Po obiedzie uczestniczyli w seansie filmowym, a na kadrę zimowiska czekała niespodzianka - warsztaty „Alfabet Morsa”. Ze słynną kropką i kreską miało to niewiele wspólnego – opowiada Marta Baka-



Były też warsztaty dla wychowawców - zimowe morsowanie w pobliskim jeziorze. Także opiekunka harcerzy z Turku odważyła się zanurzyć w lodowatej wodzie.

larz. Zajęcia okazały się zimowym morsowaniem w pobliskim jeziorze Głębokie. Bardzo szybko znalazła się grupa śmiałków, którzy odważyli się zanurzyć w lodowatej wodzie. -Drużna Marta warsztaty zaliczyła pozytywnie, co nas bardzo ucieszyło – dodają jej podopieczni. Na zakończenie pełnego niespodzianek dnia był bal „Postaci z bajek”. Następnego ranka zaplanowano zwiad terenowy „Międzyrzeckie Manewry”. Drużyna „Europejczyków” miała za zadanie odnaleźć Międzyrzecki Ośrodek Kultury. -Dzięki uprzejmości jego pracowników mieliśmy możliwość obejrzenia kina od kulis. Zobaczyliśmy jak wyglądają taśmy filmowe oraz obecnie używany film cyfrowy. Zwiedziliśmy wystawę przepięknych fotografii. Wyposażeni w plakaty filmowe i gadżety wróciliśmy na obiad – relacjonują pobyt w MDK.

Okazją do spalania kalorii po posiłku były popołudniowe zajęcia fitness-zumba, a także czas zabawy

i niespodzianek. Młodzież uczestniczyła w zajęciach udzielania pierwszej pomocy, w spotkaniu z panią górnik, sesji zabawnych zdjęć w foto-budce. Sprawdzała też swój zmysł smaku, próbując różnych przypraw i potraw z zamkniętymi oczami. Nie mogło zabraknąć ogniska i pieczonych kielbasek. Podczas wycieczki do Zielonej Góry, harcerze odwiedzili Centrum Nauki Keplera – Planetarium Wenus, gdzie obejrzeni film „Ziemia, Słońce, Księżyc”. Następnie, przez starówkę, dotarli do znanej zielonogórskiej palmiarni. Ostatniego wieczoru przed wyjazdem odbył się uroczysty apel podsumowujący harcerskie spotkanie, po którym na uczestników czekała kolejna niespodzianka – loteria fantowa. -Wspaniałe chwile spędzone podczas zimowiska ogrzały nasze serca „harcerskim ciepłem”. Żałoby wracać, ale z niecierpliwością hędziemy wyczekiwać, aby wrócić tam znów za rok – dodają turkowiarnie. il



Pamiątkowe zdjęcie po spotkaniu z panią górnik.

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski

tel. 605 200 604 tel. 605 114 604

Tuliszków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wiązanki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

STOLTUR
JAN I MARIAN MILLER
zł. 1898

Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kołcha Szosa 3A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344

POGRZEBY - pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
TRUMNY - największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie. **całodobowe**

Zakład Pogrzebowy PACHOLCZYK

dyżur całodobowy tel. 609-731-454

Turek, Pl. Sienkiewicza 1, tel (63) 278-81-57 Uniejów, ul. Sienkiewicza 17

PROFESJONALNA OBSŁUGA UROCZYŚCIEŃ POGRZEBOWYCH
WŁASNE PROSEKTORIUM I CHŁODNIA

Szeroki wybór trumien, urn i tabliczek
Transport zmarłych na terenie Polski i UE
Usługa kremacji
Możliwość płatności po otrzymaniu zawiadku
- Oprawa muzyczna pogrzebu
- Odzież żałobna
- Pomoc i wsparcie przy załatwianiu formalności pogrzebowych
- Wiązanki i wieńce pogrzebowe



Gabrysia Nawrocka
córka Doroty i Łukasza
ur. 25 lutego, godz. 4.25
waga 3530, długość 55 cm



Hubert Sęk
syn Gabrieli i Adriana
ur. 26 lutego, godz. 16.00
waga 3480, długość 54 cm



... Sobczak
córka Malwiny i Emiliana
ur. 28 lutego, godz. 9.25
waga 3500, długość 54 cm



Nikola Przybylska
córka Anny i Pawła
ur. 28 lutego, godz. 19.30
waga 3930, długość 57 cm



... Jurkiewicz
syn Sylwii i Marcina
ur. 28 lutego, godz. 21.30
waga 3530, długość 55 cm